



ECHO KOŃSKOWOLI

PISMO SPOŁECZNO - KULTURALNE



NR 10 (260)

PAŹDZIERNIK 2016 ROK

ISSN 1426-0042

CENA 2,00 zł



foto: Artur Pomysłak

**SPRÓBUJ POKOCHAĆ JESIEŃ - Z NIESAMOWITYMI UROKAMI
SPÓJRZ ILE PIĘKNA NIESIE OBDARZAJĄC CIĘ NOWYMI DNIAМИ!
TADEUSZ KARASIEWICZ**



od lewej: Małgorzata Burczak - córka państwa Białowas, Agnieszka Brzozowska red., Jan Białowas, Janina Morin, Alexandra i Brian Adamarczuk z Kanady



foto: Teresa Orłowska



Wierni Ideałom Bóg, Honor, Ojczyzna art. str. 6



Dziennik z życia światowego pielgrzyma... art. str. 15-16



Przedszkolaki poznają pocztę

Więści ze szkolnej ławy



Święto pieczonego ziemniaka



Od lewej (stoją): Marcin Szczepański (Kierownik), Filip Krakowiak, Adrian Próchniak, Kacper Murał, Piotr Sykut, Antoni Milanowicz, Bartosz Jawoszek, Marcin Rożek (trener), Jakub Figiel, Mateusz Lewtak, Mateusz Szczepański, Kacper Owczarek, Mariusz Próchniak (Kierownik), Kacper Cybulski, Kucja od lewej: Maciej Szczepański, Adam Kozak, Szymon Komsta, Aleksander Kruk, Patryk Goluch, Maciej Domański, Jakub Skindzier.

foto: Olga Słabek

KS „Powiślak” Końskowola - grupa Orlik starszy

Wiadomości z Pożowskiej

Podczas XXVIII Sesji RG Końskowola dnia 21 września 2016 r. podsumowano projekt pn. „Międzygminny system wodno-ściekowy w aglomeracji Puławy”.

Projekt „Międzygminny system wodno-ściekowy w ramach aglomeracji Puławy” był jednym z największych zadań realizowanych na naszym terenie, wypełnia założenia prawa krajowego oraz UE w zakresie poziomu skanalizowania obszarów aglomeracji, jakości oczyszczanych ścieków oraz docelowego rozwiązania problemów osadów pościekowych. Całkowity koszt inwestycji wyniósł ponad 90 mln zł.

Celem realizacji Projektu było dostosowanie naszego obszaru do aktualnych standardów krajowych i Unii Europejskiej poprzez:

- Wzrost poziomu skanalizowania aglomeracji Puławy z 88,3% do poziomu 95,2%
- wypełnienie „dyrektywy ściekowej” w zakresie minimalnego poziomu skanalizowania aglomeracji powyżej 15 tys. RLM (do poziomu 95,2%)
- uniknięcie płaćcenia wysokich kar za nie wypełnienie ww. dyrektywy co wiązało się ze znacznym wzrostem cen za odprowadzanie ścieków
- wypełnienie ww. dyrektywy w zakresie zagospodarowania osadów pościekowych
- umożliwienie dostępu do wody odpowiedniej jakości oraz ilości dla mieszkańców na terenie aglomeracji Puławy
- umożliwienie podłączenia do kanalizacji sanitarnej mieszkańców z terenu aglomeracji
- wyeliminowanie lokalnych źródeł zanieczyszczeń gleby, wód gruntowych oraz powierzchniowych poprzez likwidację indywidualnych zbiorników bezodpływowych
- zmniejszenie negatywnego oddziaływania systemu kanalizacji sanitarnej na środowisko poprzez modernizację awaryjnych i wyeksploatowanych odcinków sieci kanalizacji sanitarnej w mieście Puławy
- poprawa komfortu życia mieszkańców oraz zwiększenie potencjału rozwoju gospodarczego Puław, gminy Końskowola i Gminy Żyrzyn i zwiększenie atrakcyjności estetycznej terenów wiejskich
- stworzenie jednego, wspólnego systemu zagospodarowania ścieków
- podłączenie do kanalizacji sanitarnej 4282 osób
- podłączenie do sieci wodociągowej 2035 osób

Dnia 30.06.2016 r. projekt „Międzygminny system wodno-ściekowy w ramach aglomeracji Puławy” został zakończony. W ciągu 4 lat pracy zmodernizowano oczyszczalnię ścieków w Puławach, wybudowano 22 km sieci wodociągowej w Gminie Końskowola i 37 km kanalizacji sanitarnej wraz z przyłączami w Gminie Końskowola i Gminie Żyrzyn, zmodernizowano 4 km sieci kanalizacji sanitarnej, wybudowano 26 przepompowni ścieków i podłączono ponad 4 tys. nowych odbiorców.

W zmodernizowanej oczyszczalni ścieków zastosowano urządzenia z najniższymi współczynnikami poboru energii elektrycznej, zainstalowano nowatorskie rozwiązanie odwadniania osadów ściekowych za pomocą pras tłokowych i suszarnię niskotemperaturową do suszenia odwodnionych osadów pościekowych. Dzięki realizacji projektu zostały spełnione środowiskowe normy unijne, a także rozwiązano problem utylizacji około 7 tys. ton rocznie odpadów ściekowych.

ŹRÓDŁA FINANSOWANIA PROJEKTU:

- Dotacja z UE z Funduszu Spójności w ramach POIiŚ ponad 44 mln zł
 - Dofinansowanie w formie pożyczki inwestycyjnej Projektu ponad 18,3 mln zł
 - Wkład własny Beneficjenta, przy udziale wkładu Gmin Końskowola i Żyrzyn dla finansowania zakresu rzeczowego z terenu danej Gminy
- INNE ŹRÓDŁA FINANSOWANIA:
- Dotacja do przyłączy kanalizacji sanitarnej wybudowanej w ramach Projektu – złożony wniosek przez MPWiK do NFOŚiGW w ramach programu dofinansowania przyłączy (45% dotacji bezzwrotnej)
 - Programy dofinansowania do przyłączy stworzone przez Gminy

Zrealizowany projekt przyczynił się do ustalenia niższych stawek taryfowych za odprowadzanie ścieków w roku 2016 i w latach następnych, które w przypadku braku realizacji projektu byłyby prawie dwukrotnie wyższe.

W poszczególnych miejscowościach Gminy Końskowola wykonano następujące zadania:

- Młynki – prawie 8 km sieci wodociągowej, blisko 7 km sieci kanalizacji sanitarnej
- Witowice – ponad 6 km sieci wodociągowej, 3,5 km sieci kanalizacyjnej
- Opoka – blisko 2,5 km sieci wodociągowej oraz tyle samo sieci kanalizacji sanitarnej
- Chrzążów – blisko 7, 3 km sieci wodociągowej oraz 7194 m sieci kanalizacji sanitarnej
- Wronów – 3300 m sieci kanalizacji sanitarnej

Łącznie w naszej gminie do wodociągu podłączono 389 nieruchomości, a do kanalizacji – 501 gospodarstw domowych, ponadto wybudowano 19 przepompowni ścieków. W Gminie Żyrzyn wykonano kanalizację sanitarną w dwóch miejscowościach, na naszym terenie – 5 wsi uczestniczyło w projekcie. Koszty inwestycji oraz cena ścieków okazały się znacznie niższe niż na etapie planistycznym.

Przedstawiciele MPWiK podkreślali, znaczna ilość ścieków przemysłowych z firmy Pini Beef obniżyła koszty mieszkańców (z około 12 zł w przypadku brak zakładu Pini Beef do 8,06 zł). Jednak radni Gminy Końskowola podeszli do tej informacji sceptycznie – ponieważ mieszkańcy naszego terenu z racji wielu gospodarstw podłączonych do sieci, a także obecności potężnego zakładu przemysłowego spodziewali się znacznie niższych opłat. Ponadto zwrócono uwagę na jakość wody, która nie w każdej miejscowości jest satysfakcjonująca – mimo że spełnia odpowiednie normy.

Na prośbę wójta Stanisława Gołębiowskiego, prezes zarządu MPWiK Roman Mazurek poinformował zebranych o działaniach podjętych w ramach walki z odorem wydobywającym się z kanalizacji. Zainicjowano współpracę z Pini Beef, w celu chemicznego unieszkodliwiania zapachów – już u źródła, w podczyszczalni zakładów mięsnych. Trwa analiza i dobór odpowiednich środków, w czym uczestniczą wrocławscy eksperci, których stosowanie definitywnie rozwiązałoby problem odoru.

Materiał opracowano na podstawie: wypowiedzi prezesa MPWiK Romana Mazurka oraz koordynatora projektu „Międzygminny system wodno-ściekowy w aglomeracji Puławy” Wiesława Duklewskiego podczas sesji RG, prezentacji multimedialnej nt. projektu dostępnej na stronie MPWiK Puławy oraz opisu inwestycji umieszczonego na www.portalsamorzadowy.pl

Top Inwestycje Komunalne Polski Wschodniej

Dnia 22 września 2016 r. odbył się III Wschodni Kongres Gospodarczy, podczas którego uhonorowano najlepsze inwestycje komunalne Polski Wschodniej. Projekt **Międzygminny system wodno-ściekowy w aglomeracji Puławy** zdobył nagrodę w konkursie Top Inwestycje Komunalne Polski Wschodniej 2016, a Wójt Stanisław Gołębiowski – jako wódarz partnerskiej gminy projektu – odebrał zaszczytne wyróżnienie podczas uroczystej gali w Europejskim Centrum Sztuki w Białymstoku.

Grupa PTWP oraz Portalsamorządowy.pl – organizatorzy

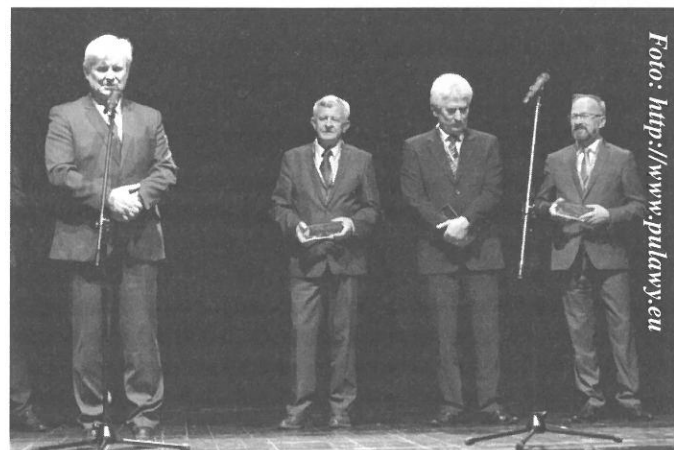


Foto: <http://www.pulawy.eu>

Wschodniego Kongresu Gospodarczego w Białymstoku przeprowadzili trzecią edycję konkursu, w celu wyłonienia tych inwestycji komunalnych, które najbardziej przyczyniły się do rozwoju gospodarki, regionu i mieszkańców Polski Wschodniej. Jak stwierdzono: *Chcemy wskazać najlepsze praktyki inwestycyjne oraz docenić tych, którzy osiągnęli inwestycyjny sukces, dzięki odważnym, proroczym decyzjom.* Tegorocznymi laureatami konkursu Top Inwestycje Komunalne Polski Wschodniej 2016 to: Zespół krytych pływalni Aqua Lublin, Przebudowa i rozbudowa obwodnicy miasta Krosna, Rewitalizacja Zamku Królewskiego w Chęcinach, Międzygminny system wodno-ściekowy w aglomeracji Puławy, Przebudowa stadionu lekkoatletycznego w Suwałkach, Zakład Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych w Białymstoku, Modernizacja i rozwój zintegrowanego systemu transportu zbiorowego w Olsztynie, Kompleksowe rozwiązanie gospodarki wodno-ściekowej w Lidzbarku Warmińskim, Nowoczesny system gospodarowania odpadami w Hajnówce.

Z myślą o strażakach

Podczas sesji powrócił temat strażówki w Sielcach, która wymaga radykalnej modernizacji. Wprawdzie nie podjęto zakupu działki i budowy remizy, jednak to nie oznacza, że druhowie będą pozostawieni sami sobie. Wójt Stanisław Gołębiowski zaproponował, aby przeznaczyć część pomieszczeń Domu Ludowych Spotkań w Sielcach na potrzeby jednostki OSP i w ten sposób częściowo rozwiązać problem przechowywania sprzętu. W budynku, który kiedyś był przeznaczony na potrzeby szkoły, znajdują się cztery dość obszerne pomieszczenia obecnie wykorzystywane przez Akademię Rozwoju Kobiet Aktywnych „ARKA”, a także zespół muzyczny odbywający tam próby. Jedną z sal przeznaczono na siłownię dla młodzieży. Miejmy nadzieję, iż wspólnymi siłami uda się rozwiązać problem strażackiego lokum – w sposób satysfakcjonujący i dogodny dla wszystkich.

Teren przy Domu Ludowych Spotkań niewątpliwie stanowi centrum wsi i mieszkańcy starają się go maksymalnie wykorzystać. Do budżetu gminy złożono projekt budowy boiska wielofunkcyjnego, które stanowiłoby atrakcyjną

alternatywę dla dzieci i młodzieży.

Afrykański pomór świń

Podczas XXVIII Sesji RG Końskowola za sprawą gości: Mariusza Pliszczynskiego z Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Puławach oraz Mariusza Głowackiego z ARiMR, poruszono temat afrykańskiego pomoru świń.

Afrykański pomór świń (ASF) to szybko szerząca się, zakaźna choroba wirusowa, na którą podatne są świny domowe oraz dziki. Ludzie nie są wrażliwi na zakażenie wirusem ASF w związku, z czym choroba ta nie stwarza zagrożenia dla ich zdrowia i życia. Najczęstszym sposobem zakażenia zwierząt jest bezpośredni lub pośredni kontakt ze zwierzętami zakażonymi. W przypadku terenów o wysokim zagęszczeniu gospodarstw utrzymujących świny, rozprzestrzenianie się wirusa między gospodarstwami jest stosunkowo łatwe za pośrednictwem osób odwiedzających gospodarstwo, jak również przez zakażoną paszę, wodę, wyposażenie oraz skarmianie zwierząt odpadami kuchennymi (zlewkami).

Dotychczas ogniska ASF wykryto w województwie podlaskim, lubelskim oraz mazowieckim. W ostatnich dniach września media podały informację o 22 ogniskach choroby w Polsce i problem ten może poważnie zagrażać gospodarce. ASF zwalcza się wybijając i utylizując zakażone stada oraz świny ze strefy zapowietrzonych, nie ma szczepionki zapobiegającej zachorowaniu. Wokół gospodarstw wyznaczone są strefy z ograniczeniami: strefa zapowietrzona obejmująca obszar o promieniu 3 km od ogniska ASF oraz strefa zagrożenia – o promieniu 7 km.

W związku z powyższym, Główny Lekarz Weterynarii przypomina o surowych procedurach dotyczących wprowadzenia niektórych produktów pochodzenia zwierzęcego do UE.

Jak rozpoznać afrykański pomór świń?

U świń mogą pojawić się następujące objawy:

- liczne upadki (obserwuje się również padnięcia dzików);
- sinica skóry uszu, brzucha i boków ciała, drobne, lecz liczne wybroczyny w skórze;
- duszność, pienisty wypływ z nosa;
- wypływ z worka spojówkowego;
- biegunka, często z domieszką krwi, wymioty;
- niedowład zadu;
- objawy nerwowe w postaci podniecenia, drgawek mięśni i skurczów klonicznie-tonicznych;
- ronienia

Posiadacz zwierząt, który zauważył objawy nasuwające podejrzenie choroby zakaźnej, jest zobowiązany do natychmiastowego zgłoszenia podejrzenia choroby (obowiązek ustawy obwarowany sankcją karną). Zgłoszenie należy przekazać do **powiatowego lekarza weterynarii** bezpośrednio, albo za pośrednictwem **lekarza weterynarii** opiekującego się gospodarstwem lub właściwego miejscowo organu samorządu terytorialnego (**wójta, burmistrza**).

Kraj, w którym wystąpi ASF, narażony jest na bardzo duże straty ekonomiczne w przemyśle mięsny oraz hodowli, powodowane upadkami świń, kosztami likwidacji ognisk choroby, a także wstrzymaniem obrotu i eksportu świń, mięsa wieprzowego oraz produktów pozyskiwanych od świń. **Stąd apel do rolników, aby nie nabywać świń i prosią o niewiadomego pochodzenia oraz stanu zdrowia, w szczególności od handlarzy zwierzętami gospodarskimi. Wszelkie zdarzenia dotyczące świń należy zgłaszać do ARiMR, nie czekając ustawowych 30 dni. O znalezieniu padłego dzika należy niezwłocznie poinformować najbliższego powiatowego lekarza weterynarii lub biuro powiatowe ARiMR.**

Agnieszka Brzozowska



Rodzinne dzieje – zagadka rozwikłana po latach...

10 lutego 1940, wywóz Polaków na Syberię

Pomimo upływu wielu lat pamiętam, jakby to było wczoraj. Mróz, pokrywa śnieżna o znacznej grubości i ślisko. Wczesny ranek i wiele, wiele pustych furmanek na drodze. Szybko sytuacja się wyjaśniła - Polacy muszą otwierać swoje domy. W progę staje bojce i obwieszcza: *Proszę się pakować, zabieramy was. Pojedziecie na stację kolejową Hluboczek Wielki.*

Choć na nasze podwórko nie zajęchały puste sanie, to w domu zapanował nastrój strasznego przygnębienia i płacz za wywozonymi na Sybir Polakami. Szkoda nam było dziadków Szczęchów, rodziców naszej matki. Wszystko działa się szybko. Ujrzelśmy pierwsze sanie z Polakami, staliśmy przy drodze i żegnaliśmy kuzynów, rodzinę. Osobiście starałem się żegnać kolegów i koleżanki szkolne. Wśród jadących dostrzegłem rodzinę Adamarczuków i mogłem tylko ich pożegnać, wykonując przyjazne gesty ręką...

Na stację pojechali starsi, aby przekazać deportowanym najpotrzebniejsze rzeczy, chociażby do jedzenia, ale nas - dzieci - nie zabierano. W następnych dniach opowiadano, że kiedy pociąg z wygnańcami ruszał, wybuchł straszny płacz - w wagonach i na peronach, kiedy żegnali się najbliżsi. Niektórzy ojcowie rodzin tracili zmysły. W rodzinie Adamarczuków dwoje najstarszych z sześciorga dzieci postanowiło uciekać przez nie okratowane okno, w okolicach Maksymówki koło Zbaraża, gdzie mieszkał ich stryj. Ucieczka się udała i dotarli do stryja Adamarczuka, jednak po tygodniu zostali wysłędzeni i aresztowani. Wszystkich pojmanych uciekinierów NKWD umieściło w wagonie towarowym, na boczniczy kolejowej w Tarnopolu. Była to przeważnie młodzież z domów patriotycznych, znająca historię i tradycje narodowe, wychowana w II RP. Z tego wagonu przez kraty w oknie płynęły pieśni patriotyczne - wbrew zakazowi pilnujących... Na złość Moskalom śpiewano jeszcze głośniejsze. Słowa narodowych pieśni rozchodziły się po dolinie Seretu, budząc złość i oburzenie bojców.

Na peronie gromadziła się ludność i również śpiewała. Każdy, kto zbliżał się do wagonu przynosił zawiniątko, w którym były skarpety, żywność a nawet drewnianka na rozpalenie w piecyku zebrane naprędce, byle śpiewać razem z nimi.

Ktoś przekazał naszej rodzinie, że na boczniczy kolejowej są kuzyni i potrzebują pomocy. Kiedy ojciec przybył pod wagon, na boczniczy zastał polskich lekarzy. Ustalił, że mogą zwolnić Jaśka i Helę Adamarczuk. Jaśko w uniesieniu patriotycznym odmówił opuszczenia wagonu. Hela nie miała już świadomości, została przywieziona do naszego domu, odizolowana od otoczenia i ks. Szczepankiewicz rozpoczął leczenie. Pamiętam, jak mama gotowała Iłanie przeciścieradła, w które po niewielkim studzeniu zawijano chorą - i tak bez przerwy. To była okupacja niemiecka - dla ludności, a szczególnie Polaków, nie było żadnych leków.

Ks. Szczepankiewicz po tygodniach leczenia powiedział, że pokonaliśmy tyfus. Hela wyzdrowiała, wyszła za mąż i urodziła dwoje dorodnych dzieci.

Jaśko i Brian

Jaśko został wywieziony na Sybir, ale do rodziny nie dotarł. W 1941 roku wstąpił do Drugiego Korpusu Wojska Polskiego pod dowództwem Generała Władysława Andersa. Z tym Korpusem przeszedł pełny wojenny szlak. W maju 1944 roku walczył w bitwie pod Monte Cassino, gdzie został ranny, a w kwietniu 1945 roku brał udział w bitwie o Bolonię. W 1946 roku został przetransportowany z Drugim Korpusem do Wielkiej Brytanii, w ramach demobilizacji Polskich Sił Zbrojnych.

Wkrótce potem Jaśko wraz z innymi żołnierzami armii Andersa został wysłany do Kanady, gdzie pracował początkowo przy budowie linii elektrycznych, a następnie w gospodarstwach rolnych. Za zarobione pieniądze wspomagał finansowo swoją rodzinę i podejmował starania, aby sprowadzić ich do Ameryki. Z czasem czworo jego rodzeństwa i matka wyemigrowali do Stanów Zjednoczonych, tylko siostra Helena, po mężu Frydel, (1921 – 1956) pozostała w Polsce.

W Kanadzie Jaśko ożenił się i miał jednego syna, którego nazwano Brian. Kiedy chłopiec miał 5 lat, jego ojciec zginął w wypadku samochodowym. Brian wychowywał się z rodziną matki i przekazywano mu sprzeczne informacje dotyczące taty. Dlatego kiedy dorósł, coraz bardziej pragnął poznać dzieje rodziny.

Lata mijają, a wyjaśnienie pochodzenia wciąż było trudne. Dopiero żona Briana - Alexandra (pochodząca z Argentyny) trafiła na moją książkę, *Krwawą Podolską Wigilię w Ithrowicy*, która od dawna jest dostępna w Internecie, również w przekładzie angielskim. Dostałem wiele e-maili z podziękowaniami od Czytelników, w tym od Briana i Alexandry, którzy za sprawą tej publikacji poznali nieznaną dotąd historię rodziny Adamarczuków. Po spotkaniu z moją córką Małgorzatą w Toronto, zdecydowali się na wizytę w Polsce.

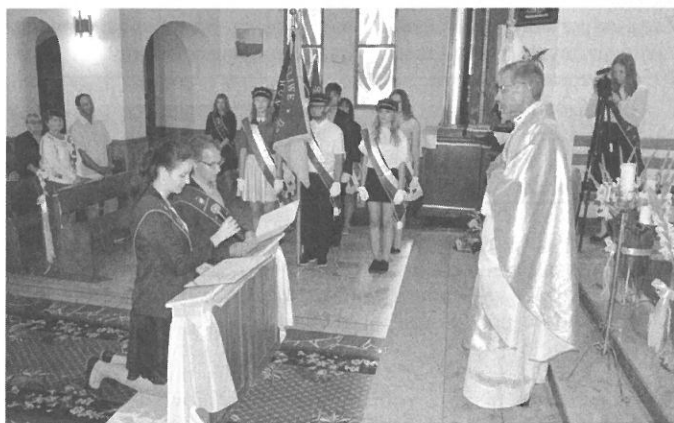
Spotkanie odbyło się dnia 27 września 2016 r. Do domu Jana Białowąsa przybyli Brian oraz jego żona Alexandra. Sympatyczni goście byli zachwyceni, że po latach udało im się rozwikłać rodzinną zagadkę – opowiadali o swoich bliskich, a przede wszystkim wyrażali wdzięczność dla p. Jana, którego publikacja umożliwiła odnalezienie krewnych. Goście z Kanady wyrazili swoją wdzięczność poprzez upominek – paterę z grawerowanym podziękowaniem od Państwa Adamarczuk, która będzie przez długie lata przypominać o niecodziennym i miłym spotkaniu. W tym radosnym wydarzeniu uczestniczyła rodzina i przyjaciele, między innymi Janina Morin mieszkająca we Francji, która odnalazła rodzinę w Ithrowicy dzięki pracy pisarskiej pana Jana. Pasja kronikarska, powstałe publikacje, umożliwiły i w dalszym ciągu umożliwiają ludziom odnajdywanie rodzin oraz poznawanie ich historii.

Wierni Idealom Bóg, Honor, Ojczyzna



Początek roku akademickiego 2016/2017 to dla Akademii Młodzieżowej czas ważnych wydarzeń. We wrześniu dwoje członków Akademii – Zuzanna Polak i Filip Kaczmarek zakończyli formację w naszej wspólnoty.

Dla każdego Studenta Akademii Młodzieżowej zakończenie realizacji programu wiąże się z dwoma istotnymi wydarzeniami. Pierwszym z nich jest zawierzenie swojego życia



Matce Bożej. 10 września nasi Absolwenci w obecności rodzin, Instruktorów i Dyrektora Akademii zawierzili swoje życie Matce Bożej Kębelskiej. Drugim ważnym wydarzeniem jest ślubowanie wierności Idealom Akademii, czyli Bóg, Honor, Ojczyzna - przez całe życie. Ślubowanie składane jest podczas Święta Patronalnego, uroczystości organizowanej zawsze w okolicy wspomnienia św. Stanisława Kostki, patrona Akademii Młodzieżowej, w celu zakończenia poprzedniego i rozpoczęcia nowego roku akademickiego. W tym roku odbyło się ono 17 września.

Podczas Mszy Św. w Motyczu Leśnym Absolwenci złożyli ślubowanie w obecności Dyrektora Akademii, Instruktorów, rodziców, innych absolwentów, a także studentów

ze wszystkich ośrodków. Zuzanna i Filip otrzymali również Korony Polskiego Wychowania świadczące o tym, że są oni wzorami dobrze wychowanego młodego człowieka.

18 września, w dniu wspomnienia naszego patrona, św. Stanisława Kostki, a także podczas odpustu naszej parafii został poświęcony sztandar Akademii Młodzieżowej. Sztandar jest istotnym elementem budującym naszą tożsamość. Ma on nam nieustannie przypominać o naszych Idealach, dlatego bardzo się cieszymy, że będzie obecny na najważniejszych wydarzeniach naszej wspólnoty.

Kinga Kufel, Instruktor Akademii Młodzieżowej
Foto: zbiory prywatne

Czy warto czytać Sienkiewicza?

ROK 2016 ROKIEM HENRYKA SIENKIEWICZA



W związku z wrześniowym Narodowym Czytaniem 2016 r. ogłosiliśmy konkurs dla gimnazjalistów „Quo Vadis” oczyma współczesnych. Czy warto czytać Sienkiewicza?, którego laureatką została Anita Drzazga z klasy II c. Nagrodę w postaci dwóch wejściówek na dowolny seans kinowy ufundowało paławskie KINO SYBILLA. Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom konkursu, a Anicie gratulujemy talentu literackiego oraz ciekawych i dojrzałych przemyśleń.

Święto Róż w Kutnie

W sobotę 10 września 2016 r. przedstawiciele Gminy Końskowola: zastępca wójta Mariusz Majkutewicz, Anna Buzafa, Tomasz Przepiórka oraz Agnieszka Brzozowska wybrali się do Kutna, na doroczne Święto Róż. W związku ze światowym Rokiem Szekspira, z racji 400-lecia śmierci wielkiego dramaturga, w różane otoczenie ze smakiem wpleciono aluzje literackie.



Tegoroczna Wystawa Róż i Aranżacji Florystycznych, tworzona przez 25 florystów, we współpracy z Akademią Florystyczną Marioli Miklaszewskiej, nosiła tytuł „W ogródku Pana Szekspira” i prezentowała blisko 100 odmian róż ogrodowych. Konkurs na Najpiękniejszą Różę Ogrodową 42.



Wystawy Róż wygrała odmiana Ascot ze szkółki Rosarium Janiny i Adama Chodun. W ramach obchodów święta, floryści z Polski i zagranicy nie tylko stworzyli nietypowe aranżacje, ale także poprowadzili pokazy i warsztaty dla publiczności. Ponadto odbyła się konferencja „Róża w przestrzeni miasta i w ogrodzie”, podczas której omawiano m.in. urok róż pnących trafnie wplecionych w przestrzeń publiczną, czy zagadnienia fachowej uprawy krzewów. Jak co roku w ramach kutnowskiego Święta Róż zorganizowano jarmark różany, imponujący lunapark, a także: wystawę fotografii, plener plastyczny, pokazy taneczne oraz Tai Chi i wiele innych inicjatyw, a na scenie zagościli znani artyści m.in. Anna Wyszkon, Ewelina Lisowska, zespół IRA.

W kutnowskim Święcie Róż uczestniczyli końskowolscy szkółkarze: Tadeusz Pałka, Bożena Ćmiel oraz Małgorzata i Paweł Zakiewicz, a za sprawą „Manufaktury różanej” Jolanty



Zastępca wójta Mariusz Majkutewicz

Mazurkiewicz nie zabrakło naszych lokalnych specjalistów. Organizację wydarzenia wsparło 35 sponsorów oraz



uczestniczyło w niej blisko czterdziestu partnerów.

Tekst, foto: A. Brzozowska

Konkurs kronik OSP

W dniach 23-25 września 2016 roku w Supraślu i Białymstoku odbył się XXIII Ogólnopolski Konkurs Kronik i XXIII Konkurs na pamiętniki, wspomnienia, relacje i opracowania „Z dziejów OSP”, w którym uczestniczyli reprezentanci naszej gminy – Piotr Przygodzki jako kronikarz OSP Końskowola, Roman Frel dokumentujący dzieje jednostki w Młynkach oraz Marian Matraszek z Osin.

Spotkanie tradycyjnie rozpoczęło się od zwiedzania wystawy kronik i warsztatów szkoleniowych. Przybyli zapoznali się z historią miasta i regionu, zwiedzili m.in. Supraśl i Kruszyniany. Ponadto w ramach spotkania odbyła się sesja popularnonaukowa w Pałacu Branickich w Białymstoku. Uczestnicy otrzymali okolicznościowe dyplomy i wydawnictwa historyczne. Kroniki OSP Końskowola, Młynki oraz Osiny nagrodzono mianem wyróżniających się. Serdecznie gratulujemy!

R.

Znów witamy jesień!

Środowiskowy Dom Samopomocy w Końskowoli wraz ze Stowarzyszeniem Osób Niepełnosprawnych, Opiekunów i Przyjaciół „Radość” już po raz kolejny postanowiły zainaugurować nastanie nowej pory roku organizując Piknik sportowo- integracyjny zatytułowany „Powitanie jesieni”. Impreza ta stanowiła jedno z działań w ramach zadania publicznego „Jesteśmy...- organizowanie cyklu imprez kulturalnych o charakterze integracyjnym - edycja III” współfinansowanego przez Gminę Końskowola.

I tak, w dniu 22 września organizatorzy i wszyscy zaproszeni goście spotkali się w Domu Ludowym na Rudach. Wśród zaproszonych delegacji znalazły się osoby z niepełnosprawnością i towarzyszący im terapeuci ze Środowiskowych Domów i Ośrodków Wsparcia z Lublina, Annapola, Prawna, Leopoldowa, Góry Puławskiej, Kraśnika, Bychawy oraz Puław. Obok wymienionych delegacji obecni byli



między innymi Przewodniczący Rady Gminy Końskowola pan Mirosław Pustelnik, zastępca wójta - p. Mariusz Majkutewicz, p. Małgorzata Suszek- Zawadzka - Dyrektor PCPR w Puławach oraz Dyrektorzy jednostek organizacyjnych współpracujących z naszym ŚDS i Stowarzyszeniem „Radość”. Nie mogło zabraknąć i nie zabrakło licznie przybyłych rodziców, opiekunów i przyjaciół osób z niepełnosprawnością zamieszkujących naszą Gminę.

Jak zawsze nadrzędnym celem przyświecającym organizatorom Pikniku jest szeroko pojęta integracja osób z niepełnosprawnością, w tym konkretnym przypadku w dziedzinie sportu, rekreacji czyli- ogólnie rzecz biorąc-aktywności fizycznej. W tym roku, ze względu na dość kapryśną



pogodę, zabawa odbyła się w Domu Ludowym na Rudach. W programie imprezy znalazły się liczne gry i zabawy ruchowe, zręcznościowe, sprawnościowe rozgrywane indywidualnie i grupowo (przewidziano nagrody w formie słodkości), uczestnicy mogli skorzystać z dmuchanych przyrządów służących do plenerowej rekreacji m. in byka rodeo czy kręgli.

Nowością i swego rodzaju niespodzianką był pokaz Zumby przeprowadzony przez p. Elżbietę Kwiatkowską- profesjonalną trenerkę, instruktorkę fitnessu i Zumby. Pomyśl tak przypadek uczestnikom do gustu, że większość aktywnie włączyła się do wspólnego treningu. Na zakończenie, dla podratowania sił i uzupełnienia zapasów energii wszyscy goście zasiedli do wspólnego, ciepłego posiłku. W ramach podziękowania za przybycie i aktywne uczestnictwo w imprezie dla uczestników przygotowano pamiątkowe dyplomy oraz piękne wrzody darowane na tę okoliczność przez Szkółkę Roślin Wrzosowatych p. Mi M. Majewskich.

Piknik „Powitanie Jesieni” był trzecim z kolei działaniem zaplanowanym w ramach projektu „Jesteśmy...”, który jak zawsze jest finansowo wspierany przez naszą Gminę. Projekt ten w bieżącym roku ma już swoją trzecią edycję i cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem wśród beneficjentów oraz społeczności lokalnej, która rokrocznie bierze w nim udział. Mocną stroną podejmowanych działań jest więc rosnące doświadczenie organizatorów imprezy oraz zapracowanie i weryfikacja proponowanych uczestnikom form i rodzajów aktywności. Warto dodać, iż obok wiadomego celu jakim jest integracja osób z niepełnosprawnością, podjęte działania z pewnością staną się okazją do zdobycia przez uczestników Pikniku przeróżnych umiejętności społecznych (między innymi takich jak sprawna komunikacja) pozwolą na rozbudzenie kreatywności i zainteresowań. Będą również okazją do nawiązania przez osoby niepełnosprawne nowych znajomości, kontaktów, sprawdzenia się w różnych, nowych sytuacjach, a co za tym idzie do zwiększenia samodzielności w różnych sferach życia.

*Magdalena Stefanek- Wąsik, psycholog
Środowiskowy Dom Samopomocy w Końskowoli,
Foto: zbiory ŚDS*

Bezpłatne warsztaty rękodzielnicze

Lokalna Grupa Działania „Zielony Pierścień” przyjmuje zgłoszenia na warsztaty rękodzielnicze, które organizowane będą w przyszłym roku.

Warsztaty adresowane są do pełnoletnich mieszkańców, członków organizacji pozarządowych oraz innych podmiotów z obszaru gmin: Baranów, Janowiec, Kazimierz Dolny, Końskowola, Kurów, Markuszów, Nałęczów, Puławy (gmina wiejska), Wąwolnica, Wojciechów i Żyrzyn), którzy zainteresowani są tradycyjnym rzemiosłem i chcieliby zgłębić tajniki wybranego przez siebie rękodzieła.

W projekcie przewidziano m.in. warsztaty wycinkarskie, garncarskie, wyplatania z rogożyny, tkackie, rzeźbiarskie (ludowe), wykonywania palm wielkanocnych, kompozycji z suszonych kwiatów, tradycyjnych wieńców dożynkowych, a także ozdób oraz kapeluszy ze słomy.

Osoby, które chciałyby wziąć udział w projekcie mogą zgłaszać się do 28 października, wysyłając zgłoszenie drogą mailową na adres: lgd@zielonypierscien.eu, faksem na nr 81 501 61 40 lub tradycyjną pocztą na adres:

Lokalna Grupa Działania „Zielony Pierścień”, Kośmin 7, 24-103 Żyrzyn podając: imię i nazwisko, miejsce zamieszkania i nazwę gminy, kontakt telefoniczny oraz nazwę warsztatu/warsztatów, w którym/ch chce uczestniczyć.

Udział w warsztatach jest bezpłatny.
źródło: www.zielonypierscien.eu

Święto Ziemniaka w Sielcach



W niedzielę 18 września 2016 r. na terenie Domu Ludowego w Sielcach odbyło się doroczne Święto Ziemniaka. Panie z Akademii Rozwoju Kobiet Aktywnych „ARKA” zaprosiły mieszkańców i sympatyków wsi do wspólnej zabawy oraz skosztowania specjalów: placków z dyni, swojskiego chlebka ze smalcem, ciasta upieczonego przez gospodynie, placków ziemniaczanych z różnymi



sosami i innych smakołyków. Ognisko zapłonęło dzięki wsparciu Piotra Sykuta, druha OSP Sielce, rozrywki dostarczyła loteria fantowa, a biesiada przy dźwiękach harmonii trwała do późnego wieczora!

Foto. Olga Sułek

Psioporozumienie, czyli instrukcja obsługi psa...



W piątek 9 września 2016 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli odbyło się spotkanie pod hasłem „Psioporozumienie, czyli instrukcja obsługi psa”. Inicjatorami wydarzenia były: miłośniczka psów Helena Orzechowska oraz studentka weterynarii Honorata Sadurska, a uczestnicy dowiedzieli się o zasadach właściwego postępowania ze zwierzętami m.in jak prawidłowo

prowadzić psa na smyczy, w jaki sposób postępować w przypadku ataku psa, jak odbierać mowę ciała zwierzęcia. Podano wiele ciekawych informacji o psiej naturze, wskazówek dla posiadaczy czworonogów i nie tylko. Gratulujemy ciekawego pomysłu oraz szerokiej wiedzy!

Foto. Olga Sułek

Szef kuchni Jarosław Wawer poleca!

Carpaccio ogórkowe z paluszkami surimi



Skład:

Ogórek szklarniowy - 2 szt.
Paluszki surimi - 250 gr
Groszek konserwowy - 100 gr
Posiekany koperek - 2 łyżeczki
Majonez - 2 łyżki
Sok z cytryny - 1 łyżka
Sól, pieprz

Umyte ogórki pokrój na cienkie plastry za skórą i ułóż na dużym talerzu. Paluszki krabowe grubo posiekaj, wymieszaj z groszkiem i koperkiem. Dodaj majonez, sok z cytryny i dopraw do smaku. Na środku talerza z ogórkami zrób wyspę z pozostałych składników.

Krem z gruszki i z pietruszki

Skład:

Gruszka - 1 kg
Pietruszka - 1kg
Ziemniaki - 0,5 kg
Śmietana 30% - 2 małe
Masło - 1 szt.
Sól, pieprz

Oliwa smakowa - kujawska ostra
Chleb tostowy

Gruszki i pietruszki myjemy, obieramy, a następnie wrzucamy do garnka, zalewamy do przykrycia wodą i gotujemy. Następnie dorzucamy ziemniaki, doprawiamy do smaku. Gotujemy do miękkości, po czym blendujemy dodając masło i śmietanę. Serwujemy z łyżką oleju smakowego i grzankami z chleba tostowego.

Sakiewki gajowego

Skład:

Grzyby leśne (podgrzybek, borowik, kurka)
Boczek wędzony
Cebula
Śmietana 18%
Polędwica wieprzowa
Sól, pieprz

Grzyby leśne dusimy na maśle z cebulką. Po odprowadzeniu wody dodajemy śmietanę i doprawiamy do smaku. Gotowy gęsty sos układamy w bardzo cienko rozbite plastry polędwicy z której następnie formujemy sakiewki i spinamy je wykałaczkami. Smażymy ok. 10 min. na głębokim tłuszczu, serwujemy z zasmażaną kapustą i opiekanymi ziemniakami.

Smacznego!

*Gospoda pod Różą
Rudy 4 B, 24-130 Końskowola
Tel. 619 293 080 ; 691 033 080*

wynosił wtedy 19 muzyków i sześciu uczniów. W składzie czynnym było siedmiu muzyków z Opoki. W okresie II wojny światowej orkiestra zawiesiła działalność, gdyż Niemcy konfiskowali instrumenty. Aby temu zapobiec ukrywano je, między innymi, na strychu dzwonnicy przykościelnej. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, już pod koniec 1945 roku wiele chętnych osób z Końskowoli i z Opoki rozpoczęło naukę gry na instrumentach dętych - na początku u Franciszka Sykuta, a od lat 50-tych u Jana Sadurskiego. Wspólne parafialne muzykowanie łączyło także granie na terenie gminy Końskowola, przy okazji obchodów świąt kościelnych i państwowych.

W latach 80-tych ubiegłego wieku nastąpił kryzys w działalności Orkiestry Końskowolskiej. Wielu muzyków zawiesiło swoją działalność artystyczną. Chcąc ratować to, co zostało zbudowane przez wiele lat w naszej parafii, orkiestranci wywodzący się z Opoki założyli w 1986 roku Orkiestrę Dętą przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Opoce, w której grało 16 muzyków. Zmieniła się nazwa reprezentacyjna orkiestry, ale większość muzyków pozostała ta sama. Orkiestra zaczęła znowu pokazywać się publicznie uczestnicząc w wielu świątach państwowych, kościelnych a także w konkursach orkiestr dętych.

W kwietniu 1991 roku zmarł nieodżałowany kapelmistrz Jan Sadurski, który wykształcił kilka pokoleń muzyków, zarówno w Końskowoli, jak i w Opoce. W maju 1991 roku kapelmistrzem został Edmund Jabłoński z Lublina, a po jego rezygnacji od października 1992 roku funkcję tę objął Krzysztof Dąbrowski, były członek Orkiestry Wojskowej w Dęblinie.

Z tym też kapelmistrzem Orkiestra OSP Opoka świętowała swoje 10-cio lecie istnienia, a skład orkiestry liczył wówczas 20 osób. Po rezygnacji K. Dąbrowskiego, od jesieni 1997 r do końca 2000 roku obowiązki kapelmistrza pełnił jego kolega z orkiestry wojskowej - Roman Karpiński.

Po zakończeniu tego okresu orkiestra pracowała bez dyrygenta, a odpowiedzialność za sprawy organizacyjne wzięł na siebie Marian Sykut - nadal grający członek orkiestry. Wielokrotnie nagradzana Orkiestra brała czynny udział w uroczystościach na terenie całego powiatu puławskiego. Utrzymanie odpowiedniego poziomu gry bez kapelmistrza stawało się coraz bardziej utrudnione. Niezbędnym stawało się wdrażanie zdolnej i chętnej młodzieży, którą należało przyuczać. Nastąpiło poszukiwanie odpowiedniej osoby, która podołałaby stawianym warunkom zarówno muzycznym, jak i organizacyjnym w kierowaniu zespołem ludzi jakim jest Orkiestra Dęta. Lata spędzone w zasadniczej służbie wojskowej na lotnisku w Dęblinie kilku osób z terenu gminy Końskowola i współpracy z Wojskową Orkiestrą zaowocowały przedstawieniem władzom Gminy Końskowola kandydatury byłego kapelmistrza Wojskowej Orkiestry Dętej w Dęblinie. Proponowana osoba posiadała zarówno muzyczne wykształcenie, jak też duże doświadczenie w prowadzeniu orkiestry. Dużym plusem było również to, że była na emeryturze - co przełożyło się mogło na ilość czasu poświęconego dla zespołu.

Wójt Gminy Pan Stanisław Gołębiowski z dużym zrozumieniem podszedł do przedstawionego tematu, czego efektem było zatrudnienie obecnego dyrygenta - Mariana Stankiewicza, jesienią 2005 r. Kapelmistrz, wówczas z 30-letnim doświadczeniem, absolwent Wydziału Kompozycji i Dyrygentury Akademii Muzycznej w Warszawie rozpoczął

intensywną naukę z młodzieżą i systematyczne próby podnoszące poziom muzyczny obecnych członków orkiestry. Jego zapał i profesjonalizm sprawiły, że po roku pracy szeregi orkiestry zasilili wielu młodych ludzi, a brzmienie orkiestry stało się pełniejsze i ładniejsze.

Patronat nad orkiestrą przejął Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli, którego dyrektorem była wówczas p. Bożenna Furtak - osoba bardzo życzliwa orkiestrze, na pomoc której zawsze można było liczyć. Niewątpliwą wizytówką orkiestry w tamtym okresie stały się eleganckie czerwone mundury, które otrzymaliśmy od Wójta Pana Stanisława Gołębiowskiego.

Dnia 19 listopada 2006 r. Orkiestra wraz z nowym kapelmistrzem oraz nowymi adeptami muzyki świętowała swój jubileusz 170 - lecia Orkiestry Parafialnej i zarazem 20 - lecia Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej w Opoce.

Odmłodzony i zwiększony stan liczbowy orkiestry z wielkim animuszem i zaangażowaniem podejmował wyzwania koncertowe na terenie całego województwa. W 2007 roku orkiestra występowała publicznie 32 razy w dwunastu miejscowościach całej Lubelszczyzny. W tym też roku decyzją Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 20 marca, ośmiu długoletnich i zasłużonych członków orkiestry otrzymało honorową odznakę - „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Byli to: Rodzik Aleksander, Kuna Tadeusz, Bisek Marian, Rodzół Bolesław, Sułek Zenon, Gembal Stefan, Sykut Marian i Sułek Henryk. W tym okresie do orkiestry dołączyła grupa muzyków z Dębina - nadal z nami grających - i Lublina, których serdecznie pozdrawiamy.

Kolejne lata działalności to pasmo zwiększonej pracy nad poprawieniem techniki grania i doborem repertuaru do możliwości orkiestry. Udostępniona sala prób przez ówczesnego proboszcza ks. Piotra Trelę w obiekcie budynku parafialnego przy ul. Lubelskiej, znacząco ułatwiła proces kształcenia. Roczne fundusze pieniężne przydzielone przez władze Gminy Końskowola na

rozwoj orkiestry, pozwoliły na doposażenie instrumentalne oraz bieżącą realizację wydatków orkiestry. Koncertowność oraz uczestnictwo w wielu uroczystościach niejednokrotnie powiększało budżet Orkiestry, dlatego rozsądne wydatkowanie gromadzonych środków finansowych przez skarbnika orkiestry jakim był pan Marian Sykut pozwoliło na realizację zakupu dodatkowego umundurowania w postaci galowych mundurów strażackich z koszulami i czapkami, a także strażackich kurtek zimowych. Realizacja zakupu całego umundurowania była możliwa również dzięki wsparciu finansowemu Banku Spółdzielczego w Końskowoli oraz dodatkowym środkom pieniężnym Gminy Końskowola - za co bardzo serdecznie dziękujemy zarówno Panu Wójtowi Stanisławowi Gołębiowskiemu, jak i Panu Dyrektorowi Krzysztofowi Zawadzkiemu.

Poprawa bazy lokalowej na próby Orkiestry Dętej była kolejnym wyzwaniem jej członków. Pozyskanie sponsorów na sfinansowanie remontu kapitalnego sali prób stało się kolejnym ważnym elementem. Swój akces w tej sprawie zgłosił za pośrednictwem dwóch naszych członków p. Stanisław Waś, który wspólnie z ówczesnym Proboszczem parafii Końskowola ks. Adamem Babem pokrył koszty remontu kapitalnego sali. W styczniu 2014 r. Orkiestra mogła cieszyć się z pięknie odnowionego pomieszczenia. Zwieńczeniem całego przedsięwzięcia był wspólny opłatek członków orkiestry



Potrójny jubileusz... 180-lecie Orkiestry Parafialnej, 30-lecie Orkiestry Dętej OSP Opoka

oraz 10-lecie Orkiestry Dętej Gminy Końskowola

fot: Olga Sulek



Środowiskowy Dom Samopomocy z Końskowoli wraz z gośćmi wita jesień

foto: Olga Sułek



Święto Róży w Kutnie



foto: A. Brzozowska



z władzami gminy, księdzem proboszczem i sponsorem. Dlatego też chcielibyśmy jeszcze raz serdecznie podziękować zarówno Panu Wasiowi, jak i parafii za znaczący gest skierowany z tego tytułu w naszą stronę. Dziękujemy również ks. Konradowi Piłatowi obecnemu proboszczowi za to, że ciągle możemy korzystać z sali parafialnej, nie ponosząc kosztów jej eksploatacji.

Orkiestra Dęta Gminy Końskowola działając na gruncie gminnym, powiatowym i wojewódzkim stale dążyła i dąży do podnoszenia poziomu artystycznego systematycznie wdrażając nowych zdolnych jej członków i kształcąc ich poprzez indywidualne lekcje oraz wspólne zgrzywanie tworzonego repertuaru. Realizacją nauki oraz próbami zgrzywającymi zajmuje się Pan kapelmistrz. Spotkania odbywają się dwa razy w tygodniu.

Dzięki inicjatywie jednego z członków orkiestry staliśmy się posiadaczami własnej strony internetowej, która na bieżąco informuje zainteresowanych o bieżących sprawach orkiestry, promując nasz wizerunek zarówno na arenie krajowej, jak i międzynarodowej. Poprzez stronę internetową otrzymujemy wiele informacji muzycznych, technicznych, ale i zaproszeń na różne festiwale w kraju i za granicą. Utrzymujemy wiele kontaktów zespołowych – w tym miejscu chcielibyśmy wspomnieć o najbliższym naszym kontakcie – są to koledzy z Orkiestry Dętej w Kurowie. Wspomagamy się w wielu występach, a tym najbardziej zauważalnym jest coroczne wspólne muzykowanie na uroczystościach ku czci Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy. Dlatego też na ręce Kapelmistrza Gminnej Orkiestry Dętej z Kurowa Pana Stanisława Korniańskiego pragniemy złożyć podziękowanie za dotychczasową współpracę – serdecznie wam Koledzy z Kurowa dziękujemy.

Wypracowany pod batutą Pana Mariana Stankiewicza kunszt artystyczny naszej Orkiestry wielokrotnie spotykał się z uznaniem lokalnej widowni, ale również był zauważany w Powiecie. Otrzymywane z rąk Pana Starosty wyróżnienia w sferze kultury, zarówno dla Orkiestry jako grupy oraz indywidualnie dla Kapelmistrza i członków orkiestry, były wyrazem głębokiej wdzięczności w promowaniu wizerunku artystycznego. Dziękujemy Staroście Puławskiemu Panu Witoldowi Popiołkowi – za stałą pamięć o nas.

Wzorowa współpraca orkiestry ze służbami mundurowymi w świętach okolicznościowych to efekt nabytych umiejętności wojskowych naszego kapelmistrza. Zrozumienie zasad poszczególnych punktów ceremoniału danej uroczystości nie stanowiło i nie stanowi problemu w doborze odpowiedniego repertuaru, dlatego każda oprawa święta mundurowego wykonywana przez naszą orkiestrę jest wysoce oceniana przez organizatorów. Większość opraw muzycznych dotyczy świąt strażackich, dlatego serdecznie dziękujemy Panom Komendantom – Powiatowemu Państwowej Straży Pożarnej – st. bryg. Grzegorzowi Podhajnemu oraz Gminnemu – Panu Zbigniewowi Zadzurze za wspieranie, zrozumienie i dotychczasową współpracę.

Od chwili zatrudnienia Pana Mariana Stankiewicza zarysował się nowy rozdział w działalności orkiestry. Reprezentując Parafię Końskowola i Ochotniczą Straż Pożarną w Opoce staliśmy się Orkiestrą Dętą Gminy Końskowola. Dlatego w LOGO obecnego jubileuszu występują trzy nazwy

naszej orkiestry i trzy obchodzone rocznice, tj.: 180 – lecie Orkiestry Parafialnej, 30 – lecie Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej w Opoce i 10 – lecie Orkiestry Gminy Końskowola.

Bieżący jubileusz to święto nie tylko Orkiestry Dętej, to święto również całej gminy, parafii i Ochotniczej Straży Pożarnej w Opoce, to święto wszystkich instytucji wspierających nas i pomagających nam, a także święto zespołów z nami współpracujących, wśród nich należy wskazać Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli, Gimnazjum i Szkołę Podstawową w Końskowoli, Gminne Przedszkole w Końskowoli oraz chór Pokolenie. Dziękując serdecznie przedstawicielom tych podmiotów pragniemy kontynuować z wami wypracowaną drogę wspólnego realizowania nakreślonych celów w sferze kultury.

Ostatni 10 – cioletni okres działalności Orkiestry to pasmo wielu sukcesów wypracowanych przez wszystkich członków udokumentowanych wieloma nagrodami, dyplomami i pucharami. To okres również smutnych wydarzeń, które nie ominęły naszego zespołu. Z ogromnym smutkiem na zawsze pożegnaliśmy kilku nieodżałowanych orkiestrantów, których ciężko było zastąpić. Zmarli Gembał Stefan, Kuna Tadeusz, Bisek Marian i Sułek Zenon. Ich dorobek artystyczny i wkład organizacyjny w naszej orkiestrze były niepowtarzalne. Dlatego wspomnienia ich i wcześniej zmarłych innych członków orkiestry są corocznie przez nas upamiętniane we mszy świętej z okazji uroczystości św. Cecylii – patronki muzyki kościelnej w kościele parafialnym w Końskowoli.

Obecne brzmienie zespołu to lata pracy kapelmistrza z Orkiestrą, to lata żmudnych treningów muzycznych. To, co Orkiestra poprzez muzykę jest w stanie przekazać słuchającym jest doceniane i zapamiętywane. Dlatego minione 10 lat pozostanie w pamięci całej naszej społeczności jako okres rozkwitu

naszej Orkiestry. Świętowany jubileusz jest zarazem pożegnaniem z pracą naszego Kapelmistrza Pana Mariana Stankiewicza. Decyzja, którą podjął dużo wcześniej, była dla nas bardzo smutną wiadomością, jednak zdrowie w życiu człowieka jest rzeczą najważniejszą. Jedno z zaleceń lekarskich, które skłoniły Pana Mariana na podjęcie takiej decyzji jednoznacznie wskazało na czas odpoczynku.

Dlatego dziękując za wszystkie lata naszej współpracy, pragniemy wyrazić swoje wielkie uznanie dla wysokich umiejętności Pana Mariana Stankiewicza. Jego wiedza i sposób jej przekazywania doprowadziły orkiestrę do poziomu, jaki obecnie prezentujemy. Bardzo wysoko oceniamy działalność mjr-a Mariana Stankiewicza i jesteśmy wdzięczni za owocną współpracę. Ocenę publiczności pozostawiamy Państwu, którzy towarzyszyliście nam z Panem Marianem w tak wielu uroczystościach. Dziękujemy Panie Kapelmistrzu i zawsze zapraszamy – drzwi naszej orkiestry będą dla Pana otwarte.

Krzysztof Sułek,
Orkiestra Dęta Gminy Końskowola
Foto: zbiory archiwalne

Chcesz uniknąć zmarszczek? Dbaj o zęby!



Gładka i zdrowa skóra twarzy to nie tylko zasługa kremów, dobrych genów czy zabiegów medycyny estetycznej. Jeśli chcesz zatrzymać czas, musisz w pierwszej kolejności... zadbać o zdrowie zębów.

Polki zwariowały na punkcie zabiegów anti-agingowych. Botoks, kwas hialuronowy, mezoterapia, kremy z witaminami A i C oraz koenzymem Q10, złote nici wszczepiane w twarz - to tylko niektóre ze sposobów, którymi próbują zatrzymać czas. Tymczasem, jak przekonują

specjaliści, walkę z pierwszymi oznakami starzenia się powinniśmy zacząć od środka, tj. od jamy ustnej. Okazuje się bowiem, że zdrowie zębów, ich ułożenie czy symetria mają znaczący wpływ na skórę twarzy, zwłaszcza na jej elastyczność.

Zęby wraz ze szczęką i żuchwą spełniają jakby funkcję rusztowań, na których napina się skóra ust, policzków, skroni, brody. Wszelkiego typu uszkodzenia zębów np. ubytki, starcia czy rozchwiania, a także wady zgryzu mogą zaburzyć tę delikatną równowagę, przyczyniając się do zmniejszenia napięcia skóry, a tym samym do pojawienia się zmarszczek.

Uwaga na wady zgryzu

Na wczesne pojawienie się głębokich zmarszczek narażone są m.in. osoby mające tzw. zgryz głęboki. Jest to wada, w której zęby górnej szczęki nachodzą na zęby dolnej. Efektem tego jest stopniowe i przedwczesne pogłębianie się linii marionetki, czyli bruzd, które biegną od kąćków ust w dół brody.

Przedwczesne oznaki starzenia się skóry obserwujemy także u osób z krzywymi i stłoczonymi zębami. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, w których niewłaściwie ułożone są jedynki czy siekacze, na których spoczywają usta. Zaburzenia w układzie zębów widoczne są także na zewnątrz, np. w postaci zmarszczek i bruzd wokół ust lub przesadnie uniesionych albo opadniętych kąćków.

Znacznie głębsze zmarszczki mogą pojawić się u osób z tzw. uśmiechem dziąsłowym. Mamy z nim do czynienia wtedy, kiedy podczas uśmiechania odsłania się więcej niż 2-3 mm dziąseł z górnego łuku. U osób z taką dysproporcją, mogą pogłębić się fałdy nosowo-wargowe, a także zmarszczki występujące wokół nosa.

W Pro Family Med można uporać się z tymi trzema przypadkami. Wystarczy wizyta u lekarza specjalisty ortodonty, który odpowiednio dobierze aparat do wady zgryzu.

Uśmiech Baby Jagi

Jednak nie tylko wady zgryzu, czy dysproporcje w uśmiechu przyczyniają się do przyspieszenia procesu starzenia się skóry. Jednym z najczęstszych powodów są ubytki. Im więcej zębów tracimy, tym mniej napięta staje się skóra twarzy. Oznaki starzenia mogą pojawić się także przy utracie konkretnych zębów np. siekaczy i zębów trzonowych - nawet utrata jednego zęba może sprawić, że pogłębią nam się zmarszczki śmiechowate, bruzdy wokół ust czy fałdy oczodołowe. Braki w uzębieniu oznaczają bowiem stopniową utratę naturalnej podpory dla skóry twarzy oraz ust.

W skrajnych przypadkach, kiedy mamy do czynienia z rozległymi ubytkami (zwłaszcza trzonowców) lub bezzębniem, może dojść nawet do zaburzeń w wyglądzie profilu twarzy. Efektem tego jest tzw. twarz Baby Jagi. Utrata zębów nie tylko zaburza prawidłowe funkcje żucia, sprawia, że dysproporcji ulegają tzw.

piętra twarzy. Są to trzy odcinki - czołowy, nosowy i szczękowy, mające mniej więcej tę samą długość. Braki w uzębieniu sprawiają, że ta delikatna równowaga ulega zachwianiu, zwłaszcza w kluczowym szczękowym odcinku. Optycznie wydłuża się nam wtedy nos, odległość pomiędzy nim a brodą staje się mniejsza, pojawiają się także niezwykle głębokie zmarszczki i fałdy skórne. Całkowicie zmienia się nasz profil. Taki proces ma niestety charakter postępujący. Nieliczone ubytki i bezzębie prowadzą do zwiotczenia skóry na policzkach, węższe stają się także usta, których kąćki opadają ku dołowi eksponując linie marionetki. Zmianie ulega wtedy nie tylko wygląd, ale i wyraz twarzy - staje się on bardziej posępny i ponury.

Do zaburzeń proporcji twarzy oraz pogłębienia bruzd i fałd może doprowadzić także ścieranie się zębów np. na skutek bruksizmu. Mocne zaciskanie zębów sprawia, że poszerzeniu ulega dolna szczęką i bardziej widoczne stają się zmarszczki na brodzie. Podobnie jak w rozległych ubytkach i bezzębniem może pojawić się także dysproporcja pięt twarzy.

Problem może pojawić się także u osób z zaburzeniami okluzji. Przyczyną schorzenia jest niewłaściwe stykanie się zębów górnej szczęki i żuchwy, kiedy usta są zamknięte. Taka dysproporcja prowadzi do zaburzeń funkcji żucia. Skutkiem tego są nieustanne napięcia mięśni twarzy i szczęki, prowadzące do stopniowego ścierania się i skracania długości zębów. - Choroba objawia się najczęściej bezwiednym zgryzieniem zębami podczas snu. Siły jakie temu towarzyszą prowadzą do wyniszczenia zębów. W pierwszej kolejności do ich starcia, w dalszej do powstania rozległych ubytków mających wpływ na wygląd skóry.

W przychodni Pro Family Med przeciwdziałamy poprzez regularne uzupełnienie ubytków np. wypełnieniami protetycznymi mostami lub protezami częściowymi, które są w stanie uchronić nas przed pojawieniem się dysproporcji i przedwczesnych oznak starzenia się twarzy, mających podłoże stomatologiczne. W przypadku bezzębniem przed twarzą Baby Jagi uchronią nas protezy zębowe lub leczenie implantologiczne, trwałe odbudowujące uzębienie. U osób ze startymi zębami problem rozwiązuje wymiana koron i odbudowa koron lub uzupełnienia protetyczne.

Utrata zębów może radykalnie zmienić rysy naszej twarzy i nadać nam wygląd złośliwej Baby Jagi. Brak zębów - zwłaszcza bocznych trzonowców - nie tylko niekorzystnie wpływa na cały narząd żucia, lecz również zaburza estetykę twarzy. Osoby z rozległymi brakami zębowymi wyglądają znacznie starsze niż ich rówieśnicy i często budzą niechęć otoczenia. Być może dlatego, że zmiany zachodzące w ich wyglądzie upodabniają je do negatywnej bohaterki bajek - złej i podstępnej Baby Jagi.

Na tym etapie skorygowanie rysów twarzy wymaga już długotrwałego leczenia. Wiele osób decyduje się na zabiegi z zakresu medycyny estetycznej, wierząc, że przywrócą im one młody wygląd. Tymczasem w takim przypadku konieczna jest konsultacja z lekarzem stomatologiem, specjalizującym się w leczeniu dysfunkcji narządu żucia, a także ze specjalistą z zakresu protetyki. Zastrzyki z botoksu czy lifting twarzy nie dadzą bowiem pożądanego efektów bez wcześniejszego leczenia przyczynowego.

Agnieszka Próchniak
Pielęgniarka higienistka stomatologiczna

PRO FAMILY MED
ul. Bema 5, 24-130 Końskowola
NIP 946 183 56 12, REGON 432653064
tel. 818 816 951, 602 674 770
e-mail: rejestracja@profamilymed.pl



www.profamilymed.pl

Dziennik z życia światowego pielgrzyma

25.07.2016r.



Wyruszymy pociągiem ok. godz. 11.40 do Miechowa ze stacji Puławy Miasto. Jak zawsze kilkoro spóźnionych. Szybkie oszacowanie licznego tłumu na stacji - znam tylko kilka osób. Jadę ze wspólnotą „Galilea”, przynależącą do kościoła Matki Bożej Różańcowej w Puławach (tzw. Garnizonowy). Zajmujemy miejsca, upychamy bagaże, a już po piętnastu minutach pociąg drży nie tylko od pędu jazdy, ale również od salw śmiechu i głośnego śpiewu. Gramy razem w różne gry, by umilić sobie ponad trzygodziną podróż. Gdy dociera-

my na miejsce, spotykam (ku wielkiemu zaskoczeniu) ks. Adama Baba. Okazuje się, że będzie opiekował się naszą placówką podczas całego okresu pielgrzymki. Maszerujemy do naszej tymczasowej noclegowni - szkoły. Wszyscy śpimy w sali gimnastycznej, wyłożonej papierem kartonowym i folią. Rozdanie identyfikatorów pielgrzyma, talonów żywnościowych plecaków z poradnikami i podział na grupy - kto zostaje się zaklimatyzować, a kto jedzie do Krakowa. Znowu podróż PKP (czas trwania - godzina). Nie muszę wychodzić na zewnątrz, by już poczuć ten klimat. Setki ludzi o różnej karnacji, ubraniach i odmiennym języku witają Cię z pełnym uśmiechem na twarzy. Wychodzimy na plac przed Dworcem Głównym PKP - ŁAŁ! To już nie są setki lecz tysiące ludzi, którzy przyjechali tu, by zjednoczyć się, sławiąc imię Pana. Wszyscy tańczą, śpiewają lub robią sobie zdjęcia. Chodząc po centrum Krakowa, przybijamy ze wszystkimi piątki i pozdrawiamy się nawzajem. Powoła nas ogrom ludzi, a to przecież dopiero początek. Jemy obiadokolację w jednym z punktów żywnościowych, gdzie można realizować talony. Wracamy około godziny 21, pełni niewyobrażalnie pozytywnej energii i zapału na najbliższe dni. Szybki prysznic, modlitwa i idziemy spać.

26.07.2016 r.

Pobudka o 7 rano, wspólne śniadanie przygotowane przez Miechowskich wolontariuszy i możemy wyruszać do Bazyliki Grobu Pańskiego w tutejszej parafii, drugiej tego typu na świecie, wybudowanej na wzór Jerozolimskiej. Mamy okazję wysłuchiwać kazania oraz zadawać pytania arcybiskupowi Stanisławowi Budzikowi. Wychodząc, tworzymy koło razem z Italiańczykami, by zagrać razem w gry. Pod koniec tego małego spotkania śpiewamy dwóm Aniom sto lat z okazji imienin. Włosi ochoczo dołączają do życzeń - w swoim języku. Po skończonych rekolekcjach jedziemy pociągiem do Krakowa na oficjalne rozpoczęcie ŚDM, którym jest msza święta na Błoniach, prowadzona przez kardynała Dziwisza.

Jadąc tramwajem możemy z całą pewnością stwierdzić, że jesteśmy upchnięci jak szprotki w konserwie. Ale to nie przeszkadza nam w zapoznawaniu się z ludźmi o odmiennych kulturach. Tak, Brazylijczycy i Hiszpanie są tak rozrywkowi i chętni do tańca, jak się o nich mówi, a rodowici Niemcy uporządkowani i trzymający się zasad. Gdy zostajemy wpuszczeni do swojego sektora, doznajemy kolejnego szoku. Ponad milion osób spotkało się, by wspólnie odmawiać

modlitwę i przyjąć komunię świętą. Kamery telewizyjne mogą pokazywać ogrom wydarzenia, ale uczucie, gdy słyszysz obok siebie „Ojciec nasz” w języku hiszpańskim, portugalskim, francuskim i arabskim na raz... Tego nie nie jest w stanie oddać - nawet te zapiski. Wracamy, śpiewając w różnych językach pieśni religijne i zagadując do siebie nawzajem po angielsku. Zmęczeni całym dniem, ale szczęśliwi, zmierzamy do swoich śpiworów. Ja po raz kolejny nie mam szczęścia i kąpię się w zimnej wodzie - jako ostatnia.

27.07.2016 r.

Poranek jak poprzedni - szybko wszyscy się zbieramy do wyjścia. Nikt nie przejmuje się nadto tym, jak wygląda - przecież każdy z nas jest piękny bożym pięknem. Tym razem rekolekcje (już nie w samej Bazylice, ale na placu obok) prowadzi biskup koszalińsko-kołobrzeski: Krzysztof Zadarko. Stosunkowo młody duchowny zsyła na nas Ducha Świętego, by pomógł nam w pracy nad samym sobą i naszą wiarą.

Po tym niezwykle spotkaniu zwiedzamy muzeum Grobu Pańskiego. Oglądamy między innymi replikę 1:1 całunu turyńskiego, a także czytamy jej historię. Następnie udajemy się na stację, by wsiąść do pociągu zmierzającego do Krakowa. W nim właśnie poznajemy grupę Francuzów. Przysiada się do mnie Edward i opowiada mi (po angielsku) o tym, jak tu trafił. Za późno ze znajomymi zdecydowali się pojechać na ŚDM i nie mogli wyruszyć ze swoją parafią. Ale dla chrześcijan nie ma przecież rzeczy niemożliwych! Wynajęli busa w 9 osób i w taki oto sposób przyjechali. Żegnam się z nim i jego przyjaciółmi, po czym udajemy się wszyscy na Festiwal Młodych. Są to sceny rozstawione po całym Krakowie, gdzie występują wokaliści z całego świata, próbując nauczyć nas piosenek w swoim języku. Wspólny taniec i śpiew łączy ludzi równie mocno jak modlitwa. Koło godziny 16 mamy czas wolny. Ja, z grupką moich nowo poznanych przyjaciół postanawiamy zwiedzić Kraków. Dołączamy do zdjęć robionych przez przypadkowych ludzi lub wspólnie z nimi śpiewamy (mimo mocno zdartych już gardel). Chociaż jest upał, nikt nie martwi się tym za bardzo.

Wieczorem tłum pasażerów zablokował Dworzec Główny



PKP. Musimy poczekać, gdyż jest za dużo ludzi na peronach. Koniec końców wracamy z animatorem około godziny pierwszej w nocy. Ze zmęczenia budzi nas korowód śpiewających Francuzów, na którego czele jest trębacz. Kładziemy się jak zawsze około drugiej w nocy, ale wiemy, że warto było nie spać.

28.07.2016 r.

Czwartek - papież przylatuje do Polski. Ostatni dzień rekolekcji prowadzi biskup katowicki Adam Wodarczyk. Mamy szczęście do księży, gdyż wszystkie katechezy tylko umocniły nas w wierze. Jedziemy do Krakowa, gdzie cały dzień mamy czas wolny. Poznają w nim grupę z kraju Burkina Faso (północno-wschodnia część Afryki) oraz Francji. Ozdobieni w kapelusze grają na bębnie i śpiewają piosenki w języku rodowitym, bądź



francuskim, wplatając w nie nasze imiona. Odwdzięczyliśmy się im tym samym, tylko że po polsku. Jestem tu czwarty dzień i nadal zadziwia mnie fakt, że chociaż wszyscy jesteśmy inni, to jakże podobni. Na placu przed Dworcem Głównym PKP inna grupa Afrykańczyków wraz z Brazylijczykami tworzy okrag, w którym zaczynają tańczyć. W jego środek położyli plecaki, przez co całe zjawisko wygląda jak dziki taniec wkoło ogniska. Postanawiamy coś zjeść – wybór pada na fastfood. Tylko one są blisko centrum i w nich możemy wymieniać talony żywnościowe. Zachwyca mnie uczynność ludzi. Jest nas około 100 osób w kolejce i jeżeli ktoś nie może odebrać zamówienia, to po prostu ludzie podają je sobie z rąk do rąk do właściciela. Gdzie indziej mogłabym zaobserwować taką sytuację? Chyba nigdzie. Wszyscy jesteśmy zmęczeni ciągłym snem po 5 godzin, więc wracamy wcześniej do Miechowa. Towarzyszy nam mój przyjaciel wolontariusz, który rozwoził biskupów po Krakowie. Na miejscu pierwszy raz mam okazję umyć się w ciepłej wodzie. Wcześniej było to niemożliwe, ponieważ w naszej szkole śpią również pielgrzymi z Lublina, a także Włoch, więc jest nas około 1,5 tysiąca. Idziemy wieczorem na pizzę i kładziemy się wcześniej spać, bo około 22.

29.07.2016 r.

Dzisiaj wielki, wielki dzień! Spotkanie z papieżem. Nie nastawiam się na nie zbyt specjalnie, bo zapewne i tak go nie zobaczę. Jedziemy na Błonie tramwajem. Poznają tam grupę z Tajlandii. Mężczyźni ubrani są w pstre koszule z krótkim rękawem i spódnice do kolan, również przykuwające uwagę kolorami. Pomagamy im dotrzeć na miejsce. Przed drogą krzyżową zachodzimy do punktów z ciepłymi posiłkami. Do mojego stolika przysiadają się Australijczycy - zafascynowani Polską obiecują mi, że przyjadą znowu. Zachodzimy do Miasteczka Ewangelizacyjnego ICE, gdzie spotykamy wolontariuszy z Puław i okolic Chelma. Tam robię sobie zdjęcie z murzynką w niezwykłym stroju, która pochodzi z Londynu. Żegnam się z uroczą kobietą i dołączam do grupy, by wspólnie dojść na Błonie. Tutaj przestałam notować, gdyż działo się zbyt wiele. Udało nam się przebić przez tłum pod same barierki! Gdy Ojciec Święty jechał uliczkami między sektorami, rozglądaliśmy się, by znaleźć biały punkt. Nie musieliśmy długo czekać. Jak się koniec końców okazało, stałam dwa metry od papieża! To właśnie naprzeciwko mnie zatrzymał się, by pobłogosławić dziecko. Ja osobiście miałam świeczki w oczach i nie mogłam uwierzyć w to, co się działo. Później droga krzyżowa i wspaniałe kazanie papieża Franciszka, pieszczotliwie nazywanego przez Polaków – „Franek”. Wychodziłam z Krakowa, nadal w ogromnym szoku. Na Rynku Głównym rozmawialiśmy z grupką żołnierzy, stacjonujących w Zamościu. Policjanci, którzy byli dosłownie wszędzie, mieli broń. Armia zaś odpowiadała za opanowanie tłumy podczas paniki, gdyby taka miała miejsce. Chociaż zupełnie niewidoczni, na dachach znajdowali się snajperzy, bacznie czuwający nad naszym życiem. Odłączamy się z moim przyjacielem Adamem, by znów wciągnąć się w wir tłumy. Tańczymy wraz z Argentyńczykami i uczymy śpiewać po polsku

ludzi z Estonii. Dowiadujemy się również, że w miejscowości przed naszą nocuje Końskowola, na czele z księdzem Emilem Szurmą. Wracamy do Miechowa śpiewając i opowiadając, jak spędziliśmy czas wolny.

30.07.2016 r.

Śniadanie, pakowanie spiworów i ubrań na zmianę. Jedziemy do Krakowa, a później ruszamy na Campus Misericordiae. 10 km w pełnym słońcu, ale dajemy radę. Umiłamy sobie czas wspólnym śpiewaniem i modlitwą. Szukamy miejsca na nocleg w sektorze, po czym wyznaczona grupa idzie po pakiety żywnościowe (naprawdę duże). Przyjeżdża papież Franciszek i rozpoczyna mszę świętą. Jak zawsze zwalając nas z nóg i przechodząc płynnie do czuwania. Dostajemy świece, by dzielić się między sobą światłem Chrystusa. Po wszystkim „Franka” żegna tłum 2 milionów ludzi, skandując „Papa Francesco” i machając w stronę helikopterów. Wtedy właśnie postanowiłyśmy wyjść wraz z moją przyjaciółką Angeliką z sektora i powymieniać się pamiątkami ze swoich krajów. Wypełniamy przy okazji zalecenie papieża i każdą osobę poznana, błogosławimy w języku ojczystym. Zdobywamy wiele bezcennych przedmiotów, takich jak flaga Meksyku, czy miś koala z Australii. Po powrocie do sektora kładziemy się spać, wraz z innymi dwoma milionami chrześcijan.

31.07.2016 r.

Budzi mnie poranne słońce – godzina 9 rano. Czekamy w półgodzinnej kolejce do toalet, po czym szykujemy się do mszy świętej. W niej właśnie

spotykam Skotą w spódnicy w kratkę. Zawsze myślałam, że tradycja ta już zaginęła – a jednak. Upał, 35 stopni Celsjusza... Każdy z nas ochrania się czymś przed słońcem. Dzień zapowiada się ciężko. Przed ołtarzem pojawia się papież, prowadząc nabożeństwo. Portugalczycy podczas znaku pokoju nie tylko podają sobie ręce, ale również całują się w policzki. Komunia święta, ogłoszenie nazwy kraju, w którym będą odbywać się kolejne Światowe Dni Młodzieży – Panama.

Ogłuszający wiwat słychać wszędzie. Panamczycy dumnie machając flagami, wychodzą jako pierwsi z Brzegów. My czekamy, aż większość osób je opuści.

Śmieci zostało wiele, chociaż wszystkie zostały posegregowane przez pielgrzymów. Dowiedziałam się, że pozostawiona, nietknięta żywność będzie przeznaczona dla ludzi potrzebujących. Wracamy w deszczu 7 kilometrów piechotą, śpiewając dla otuchy. Całkowicie mokrzy docieramy do Krakowa, a później Miechowa. Tam przebieramy się w suche ubrania i idziemy na pożegnalnego grilla zorganizowanego przez wolontariuszy. Później udajemy się do Bazyliki na czwanie z miejscowymi parafianami i wracamy się pakować. Żegnam Miechów w smutku i deszczu, bo tam spędziłam jedno z najlepszych dni mojego życia. Poznałam ludzi, z którymi będę utrzymywać kontakt przez długi czas, bo chociaż widziałam ich przez chwilę, to pokochałam na długo. Siedząc już w pociągu zdaję sobie sprawę, że to nie jest koniec - to dopiero początek mojej przygody.

Małgorzata Kopeć, Końskowola

WIEŚCI ZE SZKOLNEJ ŁAWY



Szkoła Podstawowa w Końskowoli

„Na Św. Tekli będziemy ziemniaki piekli”

Podtrzymując tradycję przysłowia „Na św. Tekli będziemy ziemniaki piekli” klasy III a i III b ze Szkoły Podstawowej w Końskowoli zorganizowały 22 września 2016 r. na placu szkolnym ŚWIĘTO PIECZONEGO ZIEMNIAKA.

Ziemniak jest pospolitym, ale również wspaniałym warzywem przyrządzanym w naszych kuchniach na różne sposoby, stał się inspiracją do zorganizowania wspólnej zabawy. Głównym celem naszej imprezy było wywołanie radości wśród dzieci ze wspólnych zabaw, pogłębienie wiadomości o ziemniakach. W spotkaniu uczestniczyły dzieci klasy III a i kl. III b oraz rodzice.

Uczestnikom zabawy panie wychowawczynie zaproponowały



wiele atrakcji, ciekawych i rozwijających zabaw oraz poczęstunek, w którym główną rolę pełnił pieczony ziemniak oraz kiełbaski.

Uczniowie nie mieli kiedy się nudzić, bowiem wśród atrakcji znajdowało się wiele ciekawych konkurencji. Dzieci chętnie wzięły w nich udział. Podczas wspólnych zmagani sportowych, wesolych zabaw, piasów i śpiewów dzieci poszerzyły wiedzę na temat historii ziemniaka, jego cech i przeznaczenia oraz tradycji związanych z wykopkami. Była to bardzo ciekawa lekcja przyrody. Różnorodności smaków nie było końca, co zapewniało raj podniebieniu. Ziemniaki upieczone w ognisku smakowały jak potrawy z najlepszej kuchni świata. Dodatkowo do pieczonych ziemniaków były

kiełbaski.

Zabawa była bardzo udana i na pewno pozostanie w pamięci. Uczestnikom spotkania lato wciąż w duszy „grało” (mimo zbliżającej się astronomicznej jesieni). Impreza nie odbyłaby się, gdyby nie zaangażowanie rodziców. Dzięki nim dzieci mogły skosztować pieczonych w ognisku ziemniaków, kiełbasek.

Składamy serdeczne podziękowania organizatorom imprezy –



rodzicom obu klas, a w szczególności osobom bezpośrednio pomagającym podczas tego spotkania, a były to: z klasy III a: p. A. Białota, p. G. Stypuła, p. M. Chołuj, p. B. Gorczyca, p. M. Figiel, p. D. Barszcz; a z klasy III b: p. M. Lewtak, p. A. Pacocha, p. A. Murat.

Humory i pogoda dopisała, więc i zabawa była znakomita! „A w naszej szkole impreza była nie byle jaka, bo obchodziliśmy ŚWIĘTO PIECZONEGO ZIEMNIAKA”.

Marianna Krasinska, Zofia Szulik, foto: zbiory szkolne

Przedszkolaki poznają pocztę

Dnia 19 września przedszkolaki z oddziału „0B” z Zespołu Szkół w Końskowoli wybrały się na wycieczkę do Urzędu Pocztowego w Końskowoli. Dzieci miały okazję przyjrzeć się z bliska pracy urzędnika pocztowego oraz poznać zakres usług wykonywanych na poczcie. Zapoznaliśmy się z wyglądem poczty, jej wyposażeniem i urządzeniami. Poznaliśmy różne rodzaje listów, a także dowiedzieliśmy się jaką drogą przebywa korespondencja. Serdecznie dziękujemy pani Lucynie Polak za miłe przyjęcie oraz cenne informacje. Do szkoły wróciliśmy z bagażem miłych wrażeń.

Joanna Łuczajek, wychowawca oddziału „0B”

Kącik gimnazjalisty

WYJAZD NA POKAZY FIZYCZNE

W tym roku na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej odbyły się już pięćdziesiąte siódme pokazy fizyczne organizowane przez Oddział Lubelski Polskiego Towarzystwa Fizycznego. 29 września wraz z opiekunami: p. Małgorzatą Matraszek, p. Andrzejem Pionką oraz p. Joanną Kopińską mieliśmy okazję zgłębiać takie tematy jak: Elektromagnetyzm, Ciecze, Rezonanse oraz Fizykę ludzkiego ciała.

Tematem pierwszej prezentacji były ciecze, a tę część poprowadzili: dr Zbigniew Surowiec i dr Bożena Zgardzińska. W interesujący sposób wytłumaczyli nam m.in. na czym polega ciśnienie i wir wodny, gęstość cieczy, jakie są skutki dodania



detergentu do wody itp. O fizyce ludzkiego ciała mówili nam dr Andrzej Drożdżel i dr Krzysztof Pysznik. Ten wykład był równie ciekawy co poprzedni. Dowiedzieliśmy się m.in. jaką pojemność mają ludzkie płuca, ile siły wkładamy w zeskoczenie ze stopnia, dlaczego nasz głos zmienia się pod wpływem helu oraz poznaliśmy działanie kamery termowizyjnej. Wyjazd był także okazją do poznania i zwiedzenia Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Kamila Głębińska kl. III b

Osobiście uważam, że najciekawsza była część dotycząca elektromagnetyzmu i tworzenia modelu kuchenki indukcyjnej z cewki wytwarzającej pole magnetyczne. Jednak równie ciekawa może się dla kogoś okazać część dotycząca rezonansów. Dzięki tej części można było zrozumieć zasadę działania huśtawki i wielu innych przedmiotów, z którymi spotykamy się na co dzień.

Aleksandra Rodzik kl. III c

RAJD KLASY I C DO ZBĘDOWIC

14 września całą klasą wybraliśmy się na rajd pieszy do Zbędownic. Naszymi opiekunkami były panie Małgorzata Matraszek, nasza wychowawczyni i pani Urszula Paluch nauczycielka języka niemieckiego.

O godz. 8.00 wyruszyliśmy na trasę rajdu. Szliśmy przez Skowieszyn, a potem skręciliśmy w lewo i do Zbędownic zmierzaliśmy polnymi drogami. Trasa była przyjemna, a pogoda nam dopisywała. Szliśmy żwawym krokiem i na miejscu byliśmy ok. godz. 11.00. Po przybyciu do celu oglądaliśmy pomniki i groby pomordowanych mieszkańców Zbędownic. Zapoznaliśmy się z historią. Podczas II wojny światowej Niemcy w dniu 22 listopada spacyfikowali wieś Zbędownice. W niedzielę przyjechali Niemcy i otoczyli wieś. Kazali wszystkim wyjść z domów i zabrać ze sobą cały dobytek. Wszystkie osoby wypędzone z domów oddały wszystko co miały najcenniejsze, a potem hitlerowcy zabierali wszystkich nad wąwóz i oddawali strzał w tył głowy. Po wymordowaniu wszystkich cywilów, podpalili gospodarstwa, zabrali łupy i odjechali. Hitlerowcy wymordowali blisko 90 osób, w tym mężczyzn, kobiety i dzieci. Najmłodsze miało roczek. Nazwiska zabitych tam osób zostały wypisane na pomniku górującym nad niewielkim cmentarzem. Zapaliliśmy świeczki na grobach. Na górze czekał na nas poczęstunek - pyszne ciasto

i kompot. Następnie ruszyliśmy w drogę powrotną. Szliśmy przez las i kręte drogi aż w końcu niespodziewanie zamiast znaleźć się w Skowieszynie, dotarliśmy do Parchatki. Na początku wszyscy byli rozbawieni całą sytuacją, ale po chwili uświadomiliśmy sobie, że przed nami jeszcze długa droga do domu. Nie było wyjścia - zawróciliśmy i na obolałych nogach dotarliśmy do Skowieszyna, a następnie przeszliśmy przez Starą Wieś i ok. godz. 15.00 przywędrowaliśmy do Końskowoli. Wszyscy byli szczęśliwi, że jesteśmy już na miejscu. Rajd był udany, choć trochę męczący. Mamy nadzieję go powtórzyć.

Zofia Lewtak kl. I c

Przy tej okazji składamy serdeczne podziękowanie pani Marcie Karpińskiej za miłe przyjęcie i smaczny poczęstunek.

Klasa I c wraz z wychowawcą

OTRZĘSINY NOWYCH PIERWSZOKLASISTÓW

W środę 28 września tradycyjnie w naszym gimnazjum Samorząd Uczniowski (SU) zorganizował otrzęsiny klas pierwszych pt.: „Baby Party”. W tym roku przebraliśmy się za przedszkolaków. Oczywiście uczniowie klas pierwszych również musieli się przebrać, aby pokazać swoją gotowość do zabawy i wyróżnić się wśród innych klas. Konkurencje dotyczyły czasów naszego dzieciństwa.

Pierwszą z nich było najlepsze przebranie. Klasa I a postawiła na namalowane wąsy, I b na koszule i krawaty, a I c kolorowe brwi. Każda klasa otrzymała za nią po tyle samo punktów.

Drugą konkurencją był głuchy telefon. Polegał on na tym, że dla trzech osób z każdej klasy był przygotowany tekst, w którym podkreślono po 5 słówek. Jedna osoba słyszała tekst czytany przez osobę z SU, a później przekazywała drugiej osobie. Ostatnia (czyli trzecia) osoba mówiła tekst na głos. Konkurencja była punktowania w zależności od tego ile podkreślonych słówek zawarła w swojej wypowiedzi ostatnia osoba.

Następnie była konkurencja „Smaki dzieciństwa”, czyli rozpoznawanie 5 smaków deserów Gerber i musiała odgadnąć jaki to smak.

Później przyszła pora na konkurencje dla wychowawców klas pierwszych, a mianowicie „Każdy był kiedyś dzieckiem”, polegająca na odgadnięciu kto z nauczycieli został przedstawiony na danej fotografii. Zdjęcia przedstawiały nauczycieli z czasów, kiedy byli dziećmi. Wbrew pozorom to nie było proste zadanie. Niektóre zdjęcia nie zostały wcale rozpoznane.

Kolejną, a zarazem ostatnią konkurencją były gorące krzeselka. Z każdej klasy były wybrane trzy osoby. Gdy grała muzyka uczestnicy chodzili wokół krzesłek, gdy muzyka ucichła, trzeba



było jak najszybciej zająć miejsce na krzeselku. Komu się nie udało - odpadał. W każdej rundzie było zabierane jedno krzesło. Ostatnia osoba która została - wygrywała.

Zwycięzcą tej imprezy była klasa I a z wynikiem 14,5 punktów.

Sylwia Bartuzi

Sport

Kadra Powiślaka na rundę jesienną IV ligi sezonu 2016/2017

Bramkarze: Michał Bicki, Mateusz Krawczak

Obrońcy: Mateusz Antoniak, Sebastian Gołębiowski, Patryk Grzegorzczak, Kamil Leszczyński, Grzegorz Mulawa, Maciej Pięta, Jan Reniuszek

Pomocnicy: Rafał Banaszek, Dominik Giziński, Rafał Giziński, Jarosław Grykałowski, Szymon Kowalczyk, Karol Kwiatek, Karol Niećko, Kamil Przychodzień, Krystian Salamandra, Artur Sulek, Jakub Wankiewicz

Napastnicy: Krystian Brudz, Michał Chwiszcuk, Mateusz Kamola, Damian Kopeć, Sławomir Radzikowski, Łukasz Stępień

Przed rundą jesienną przyszli:
Krystian Brudz (Motor Lublin juniorzy)
Dominik Giziński
Sebastian Gołębiowski (Motor Lublin juniorzy)
Patryk Grzegorzczak (Avia Świdnik)
Mateusz Krawczak (Żyrzyniak Żyrzyn)
Grzegorz Mulawa (Łada 1945 Biłgoraj)
Jakub Wankiewicz (Hetman Żółkiewka)

Przed rundą jesienną odeszli:
Adam Aina, Rafał Burczaniuk, Łukasz Giza (koniec kariery), Adam Mróz (koniec kariery), Dawid Osójca
Andrzej Wójcik

Po niemal dwóch miesiącach przerwy, Powiślak Końskowola powrócił na boiska IV ligi. W pierwszym spotkaniu zmierzył się z Końskowolą ze spadkowiczem z III ligi, Lublinianką Lublin. Goście wyszli na prowadzenie w 17. minucie spotkania. Odpowiedź Powiślaka przyszła po kolejnych dwudziestu minutach. Z rzutu wolnego uderzał Michał Chwiszcuk, a bramkarz Lublinianki po tym strzale musiał wyciągać futbolówkę z siatki. Do przerwy 1:1.

W 50. minucie Patryk Grzegorzczak sfaulował w polu karnym zawodnika z lubelskiego klubu, a sędzia podyktował rzut karny. „Jedenastkę” obronił debiutujący w drużynie Powiślaka Mateusz Krawczak, co więcej poradził sobie również przy dobitce. Przy kolejnej dobitce był jednak bez szans i Lublinianka ponownie wyszła na prowadzenie. Z biegiem czasu przewaga Powiślaka była coraz większa, ale dopiero w doliczonym czasie gry udało się dopiąć swego. Na bramkę uderzał Rafał Banaszek, a piłka po rykoszecie wpadła do siatki.

Skład Powiślaka

Mateusz Krawczak - Mateusz Antoniak (68' Kamil Przychodzień), Patryk Grzegorzczak (82' Sławomir Radzikowski), Grzegorz Mulawa, Rafał Banaszek, Kamil Leszczyński, Artur Sulek, Karol Niećko (46' Sebastian Gołębiowski), Krystian Salamandra (62' Jakub Wankiewicz), Michał Chwiszcuk, Mateusz Kamola

7 sierpnia 2016, 16:00 - Końskowola

Powiślak Końskowola - Lublinianka Lublin 2:2 (1:1)
Michał Chwiszcuk 38, Rafał Banaszek 90 - Kewin Okoń 17, Rafał Stępień 50

Wyjątkowo w środę została rozegrana druga kolejka IV ligi. Powiślak czekał daleki wyjazd do Werbkowic na mecz z Kryształem. W 13. minucie spotkania Michał Chwiszcuk strzelił bramkę, która jak się okazało była jedyną w całym spotkaniu. Powiślak od 68. minuty grał w dziesiątkę po czerwonej kartce dla Patryka Grzegorzczaka, rywale również nie zakończyli meczu

w pełnym składzie. Piłkarz Kryształu dostał „czerwień” na kilka minut przed końcem spotkania.

Skład Powiślaka

Mateusz Krawczak - Sebastian Gołębiowski, Patryk Grzegorzczak, Grzegorz Mulawa, Kamil Leszczyński - Jakub Wankiewicz (89' Karol Niećko), Artur Sulek, Rafał Banaszek, Kamil Przychodzień (90' Krystian Salamandra), Michał Chwiszcuk (70' Mateusz Antoniak), Mateusz Kamola (65' Maciej Pięta)

10 sierpnia 2016, 17:00 - Werbkowice

Kryształ Werbkowice - Powiślak Końskowola 0:1 (0:1)
Michał Chwiszcuk 13

W trzeciej kolejce ligowej Powiślak podejmował na własnym boisku Kłos Chełm. Mecz rozpoczął się znakomicie dla naszych zawodników. W 2. minucie spotkania faulowany w polu karnym był Mateusz Kamola i przed szansą na gola z jedenastu metrów stanął Michał Chwiszcuk. Niestety, strzał Chwiszcuka wyszedł bramkarz, który odbił piłkę, a ta po obiciu poprzeczki wyszła poza boisko. W 26. minucie kolejną dobrą sytuację strzelecką miał Chwiszcuk, jednak tym razem obrońca w ostatniej chwili wybił piłkę. Po kolejnych sześciu minutach szybki kontratak wyprowadzili piłkarze Kłosa, a w sytuacji sam na sam z Mateuszem Krawczakiem piłkarz gości uderzył w słupek. Chwilę później zza pola karnego uderzał niepilnowany Kamil Przychodzień, ale strzał był zbyt słaby, aby pokonać bramkarza z Chełma. W pierwszej połowie Powiślak prowadził grę, jednak nie zdołał strzelić bramki.

W drugiej części spotkania obraz gry nie uległ zmianie, Powiślak dłużej utrzymywał się przy piłce, niestety niewiele z tego wynikało. W 62. minucie indywidualną akcją przeprowadził Kamil Leszczyński, który przebiegł z piłką kilkadziesiąt metrów. Faulem powstrzymał go bramkarz gości i sędzia podyktował kolejną jedenastkę dla Powiślaka. Tym razem do piłki podszedł Grzegorz Mulawa, ale i jemu nie udało się stworzyć wyniku meczu. Piłka po jego strzale odbiła się od słupka. W końcówce spotkania z bliska głową uderzał Jakub Wankiewicz, niestety piłka trafiła wprost w bramkarza. W 89. minucie z lewej strony boiska dośrodkowywał Sławomir Radzikowski, a Damian Kopeć z bliska wpakował futbolówkę do siatki. W doliczonym czasie gry Powiślak mądrze przetrzymywał piłkę i dowiódł zwycięstwo do końcowego gwizdka sędziego.

Skład Powiślaka

Mateusz Krawczak - Sebastian Gołębiowski, Mateusz Antoniak, Patryk Grzegorzczak, Kamil Leszczyński - Krystian Salamandra (60' Jakub Wankiewicz), Artur Sulek, Rafał Banaszek, Kamil Przychodzień (71' Damian Kopeć) - Michał Chwiszcuk, Mateusz Kamola (81' Sławomir Radzikowski)

14 sierpnia 2016, 16:00 - Końskowola

Powiślak Końskowola - Kłos Chełm 1:0 (0:0)
Damian Kopeć 89

W IV kolejce IV ligi Powiślak poniósł pierwszą porażkę w tym sezonie. Od naszych zawodników lepsi okazali się piłkarze Górnika II Łęczna. Od 4. minuty spotkania to Powiślak prowadził po bramce Sławomira Radzikowskiego z rzutu karnego. Również górnicy mieli swoją okazję na bramkę z jedenastu metrów, ale górą był Mateusz Krawczak. Jeszcze przed przerwą Górnicy zdołał wyrównać i do przerwy 1:1. W drugiej połowie Powiślak wyszedł na prowadzenie po bramce Sławomira Radzikowskiego w 70. minucie, ale końcówka spotkania należała do zawodników z Łęcznej. W pierwszej z doliczonych minut piłkarze Górnika wyrównali, a po kolejnych trzech zdobyli bramkę na 3:2. Chwilę później sędzia zakończył emocjonujący mecz.

Skład Powiślaka

Mateusz Krawczak - Sebastian Gołębiowski, Grzegorz Mulawa, Rafał Banaszek, Kamil Leszczyński, Maciej Pięta (75' Krystian Salamandra), Karol Niećko (75' Jakub Wankiewicz), Artur Sulek, Kamil Przychodzień, Michał Chwiszczuk (87' Mateusz Kamola), Sławomir Radzikowski (80' Damian Kopeć)

20 sierpnia 2016, 17:00 - Łęczna (boisko GKS Górnik)
Górnik II Łęczna - Powiślak Końskowola 3:2 (1:1)
Dariusz Jarecki 45, Piotr Okuniewicz 90, Tytus Krylyuk 90 - Sławomir Radzikowski 4 (k), 70

W piątek kolejce ligowej do Końskowoli przyjechał jeden z faworytów rozgrywek, Hetman Zamość. Na pierwszego gola kibice nie musieli długo czekać. W 7. minucie na listę strzelców wpisał się Grzegorz Mulawa, ale bramka była samobójcza i to goście wyszli na prowadzenie. Powiślak dążył do strzelenia wyrównującego trafienia, jednak pomimo wielu szans wynik do przerwy nie zmienił się. W drugiej odsłonie spotkania Powiślak mógł wyrównać z rzutu karnego. Do piłki ustawionej na jedenastym metrze podszedł Sławomir Radzikowski, ale górą był bramkarz Hetmana. W końcówce spotkania goście podwyższyli prowadzenie i mecz zakończył się wygraną piłkarzy z Zamościa 0:2.

Skład Powiślaka
Mateusz Krawczak - Grzegorz Mulawa, Mateusz Antoniak, Sebastian Gołębiowski, Kamil Leszczyński, Rafał Banaszek (79' Patyk Grzegorz), Kamil Przychodzień (74' Damian Kopeć), Artur Sulek, Michał Chwiszczuk (65' Mateusz Kamola), Jakub Wankiewicz (69' Karol Niećko), Sławomir Radzikowski

28 sierpnia 2016, 15:00 - Końskowola
Powiślak Końskowola - Hetman Zamość 0:2 (0:1)
Grzegorz Mulawa 7 (s), Oleksij Rodewicz 82

Pod dwóch ligowych porażkach Powiślak grał wyjazdowe spotkanie z kolejnym wymagającym rywalem, Chełmianką Chełm. Mecz dobrze rozpoczęli gospodarze, który po dziewięciu minutach gry wyszli na prowadzenie. Po pół godzinie gry było już 2:0, błąd defensywy Powiślaka bezwzględnie wykorzystał zawodnik Chełmianki. W 34. minucie piłkarz z Chełma uderzył piłkę zza pola karnego, a ta wpadła w samo okienko bramki strzeżonej przez Mateusza Krawczaka. W drugiej połowie Powiślak strzelił kontaktową bramkę po dośrodkowaniu Michała Chwiszczuka i strzale głową Patryka Grzegorzycy. Niestety, bramka okazała się jedynie honorową, w przeciwieństwie do Chełmianki, która dorzuciła do swojego dorobku kolejne dwa trafienia.

Skład Powiślaka
Mateusz Krawczak - Sebastian Gołębiowski (46' Jakub Wankiewicz), Grzegorz Mulawa, Mateusz Antoniak, Patyk Grzegorz, Kamil Leszczyński, Karol Niećko (87' Szymon Kowalczyk), Kamil Przychodzień, Artur Sulek, Michał Chwiszczuk (75' Mateusz Kamola), Sławomir Radzikowski (63' Krystian Brudz)

31 sierpnia 2016, 17:00 - Końskowola
Chełmianka Chełm - Powiślak Końskowola 5:1 (3:0)
Damian Koprucha 9, 31, Przemysław Kwiatkowski 34, Michał Kobiąka 63, 86 - Patryk Grzegorzycy 52

Po serii trzech porażek z rzędu, Powiślak przełamał się na własnym boisku w meczu ligowym z Victorią Żmudź. Na zwycięską bramkę kibice zgromadzeni na stadionie musieli czekać przez całe 90 minut meczu. W doliczonym czasie gry spotkania Kamil Przychodzień uderzał piłkę z dystansu, który wybił przed siebie bramkarz Victorii. Przy piłce pierwszy znalazł się Jakub Wankiewicz, który strzałem głową zdobył decydującą o wyniku bramkę.

Skład Powiślaka

Michał Bicki - Sebastian Gołębiowski, Patyk Grzegorzycy, Grzegorz Mulawa, Kamil Leszczyński (36' Mateusz Antoniak), Rafał Banaszek, Artur Sulek, Maciej Pięta (81' Kamil Przychodzień), Krystian Salamandra (59' Jakub Wankiewicz), Sławomir Radzikowski (71' Mateusz Kamola), Michał Chwiszczuk

4 września 2016, 16:00 - Końskowola
Powiślak Końskowola - Victoria Żmudź 1:0 (0:0)
Jakub Wankiewicz 90

W drugiej rundzie rozgrywek Pucharu Polski w okręgu Lublin rywalem Powiślaka był Opolanin Opole Lubelskie, który po spadku z IV ligi występuje w Klasie Okręgowej. Już w 1. minucie meczu Powiślak objął prowadzenie bo strzale Damiana Kopia. W 23. minucie Sławomir Radzikowski podwyższył prowadzenie i z dwubramkową zaliczką piłkarze Powiślaka schodzili na przerwę. W drugiej połowie Damian Kopeć strzelił swoją drugą bramkę w meczu, na którą Opolanin odpowiedział honorowym trafieniem. Końcówka jednak należała do Powiślaka. W 84. minucie kontrę Powiślaka wykończył Łukasz Stępień, dla którego była to pierwsza bramka w drużynie seniorów, a wynik ustalił Damian Kopeć, który tym samym skompletował hat-tricka.

Skład Powiślaka
Mateusz Krawczak (46' Michał Bicki) - Mateusz Antoniak, Grzegorz Mulawa, Patyk Grzegorzycy, Damian Kopeć, Kamil Przychodzień, Karol Niećko (74' Łukasz Stępień), Szymon Kowalczyk (63' Michał Chwiszczuk), Krystian Brudz (60' Rafał Banaszek), Sławomir Radzikowski (55' Krystian Salamandra), Jakub Wankiewicz (55' Artur Sulek)

7 września 2016, 16:45 - Opole Lubelskie
Opolanin Opole Lubelskie - Powiślak Końskowola 1:5 (0:2)
Andrzej Fliszkiewicz 80 - Damian Kopeć 1, 75, 89, Sławomir Radzikowski 23, Łukasz Stępień 87

Tomasz Owczarz

Dobre rozpoczęcie sezonu Orlików Starszych na „Orliku” w Końskowoli

W pierwszym z trzech turniejów nasza drużyna prowadzona przez Marcina Rożka zajęła drugie miejsce przegrywając tylko jeden mecz z zespołem Zawiszy Garbów. Powiślak odnotował jeszcze dwa remisy (z Wilkami Wilków oraz Wisłą Puławy) i dwa zwycięstwa (z MKS ryki oraz Orłami Kazimierz). Warto dodać, że dla naszej drużyny był to debiut w rozgrywkach.

Powiślak w II kolejce Orlików starszych pojechał do Ryk, aby rozegrać II turniej. Nasz zespół rozegrał dobre zawody i w pięciu potyczkach odniósł cztery zwycięstwa i raz został pokonany przez gospodarzy turnieju. Powiślak tego dnia uplasował się na drugim miejscu ustępując drużynie Ruchu Ryki jednym punktem. W trzecim turnieju, który został rozegrany w Puławach, Powiślak zwyciężył. Nasza drużyna w pięciu meczach zdobyła 10 punktów odnosząc trzy wygrane, jeden remis i jedną porażkę.

Marcin Rożek

KINO SYBILLA ZAPRASZA

„Bridget Jones 3” - Na ekranie naszego kina od 21 do 28 października, przez tydzień.

Laureaci Oscara – Renée Zellweger i Colin Firth powracają w kontynuacji ikonicznej komedii o miłosnych i zawodowych przygodach Bridget Jones, autorki najzabawniejszego pamiętnika w historii kina i literatury. Od premiery pierwszej filmowej części minęło 14 lat, Bridget to dziś zupełnie inna kobieta. Dobeiega pięćdziesiątki, zamiast szelestu karteek w jej pamiętniku usłyszymy raczej odgłos stukania w klawiaturę laptopa. Tak, Bridget Jones idzie z czasem! Ok, może nie radzi sobie z tym doskonale, bo czas ten wpływa także na jej urodę, ale przy dobrym drinku staje się królową facebooków, instagramów, snapchatów i innych mediów społecznościowych.

„Doktor Streng” - Premiera 27 października. Na ekranie naszego kina od 27 października do 10 listopada, przez dwa tygodnie. Dostępne wersje: 2D napisy i dubbing i 3D dubbing.

„Doctor Strange” jest filmową adaptacją popularnego komiksu, stworzonego przez Stana Lee i Steve'a Ditko. Głównym bohaterem jest znany chirurg, Stephen Strange, który ulega wypadkowi samochodowemu. Nerwy w jego rękach zostają uszkodzone, co uniemożliwia mu dalszą pracę. Odnajduje jednak nowe życie podczas szkolenia na najwyższego czarnoksiężnika Ziemi.

„Pitbull. Niebezpieczne kobiety” - Pokaz przedpremierowy 10 listopada, godzina 17:45. Premiera 11 listopada. Na ekranie naszego kina przez trzy tygodnie.

W 2015 roku 40% funkcjonariuszy przyjętych do policji stanowiły kobiety. Wśród nich są Zuza (Joanna Kulig) i Jadźka (Anna Dereszowska). Na drodze świeżo upieczonych policjantek los szybko stawia starszych kolegów po fachu: Gebelsa (Andrzej Grabowski) i Majamię (Piotr Stramowski). Ich doświadczenie okaże się bezcenne w starciu funkcjonariuszek ze skorumpowanymi przełożonymi, takimi jak Izabela Zych ps. Somalia (Magdalena Cielecka) oraz brutalnym, przestępczym światem mafii „paliwowej”, której macki sięgają dalej niż można sobie wyobrazić... Życie prywatne bohaterki jest równie skomplikowane...

„Dzielną syrenką i Piraci z Kraboidów” - Na ekranie naszego kina od 11 do 20 listopada. Dostępna wersja 2D dubbing.

Mała, dzielna syrenka, tym razem sprzeciwi się władcy mórz - Neptunowi i opuści magiczną głębię oceanu. Będzie dowodzić delfinami, uciekać przed piratami z Kraboidów i uratuje życie małej Tosi. Od tego dnia zaczną się ich niezwykła przyjaźń, bo obie bohaterki będą musiały wspólnie pokonać wiele przeciwności losu. Mała syrenka o wielkim sercu udowodni, że to właśnie bycie wrażliwym na świat i ludzi wokół stanowi o prawdziwej sile, a Tosia dzięki niej przekona się, że każdy może codziennie zmieniać świat na lepszy. To, czego nikt się nie spodziewa, to zakończenie każdej z przygód.

W dalszym ciągu będziemy wyświetlać w naszym kinie filmy: „Wołyń” - od 21 do 27 października.

„Sekretne życie zwierzątek domowych” - od 4 do 9 listopada, dostępna wersja 2D dubbing.

„Bociany” - od 21 października do 3 listopada, dostępna wersja 3D i 2D dubbing.

Zapraszamy również na coroczny MARATON

HALLOWEENOWY - 31 października. Startujemy o godzinie 22:00, cena biletu na dwa filmy - 24zł/os.

Zapowiedzi „Wieczoru kinomaniaka”:

20 PAŹDZIERNIKA: „Plan Maggie” KOMEDIA, prod. USA, 92 min. reż. Rebecca Miller

27 PAŹDZIERNIKA: „Smoleńsk” DRAMAT, prod. Polska, 121 min. reż. Antoni Krauze

3 LISTOPADA: „Historia Marii” BIOGRAFICZNY/DRAMAT, prod. Francja, 95 min. reż. Jean-Pierre Améris

10 LISTOPADA: „Szkoła uwodzenia Czesława M.” KOMEDIA, prod. Polska, 97 min. reż. Aleksander Dembski

Na WIECZÓR KINOMANIKA zapraszamy w każdy czwartek o godz. 20.15, cena biletu tylko 13 zł!

DARMOWE SZKOLENIA!

Zapraszamy Państwa do udziału w darmowych szkoleniach komputerowych w ramach działania 12.3 kształcenie ustawiczne w zakresie ICT oraz języków obcych. Darmowe Szkolenie Komputerowe składa się z modułów: Internetu, obsługi komputera, rozwiązywania problemów, bezpieczeństwa w sieci oraz programów biurowych (MS Word, MS Excel oraz MS PowerPoint) na poziomie podstawowym. **Szkolenie jest przeznaczone dla mieszkańców województwa lubelskiego, warunkiem uczestnictwa jest ukończenie 25 roku życia. Wymagane jest także posiadanie maksymalnie średniego wykształcenia.**

W przypadku zainteresowania możliwe jest utworzenie oddzielnych grup dla osób powyżej 50 roku życia.

Każdy uczestnik w ramach uczestnictwa w projekcie otrzyma materiały dydaktyczne w postaci książki.

Kurs kończy się otrzymaniem zaświadczenia a po egzaminie zewnętrznym certyfikat ITpass w pełni zgodny z DIGCOMP.

Kurs komputerowy trwa 80 godzin lekcyjnych. Zajęcia podczas trwania kursu będą odbywać się w dogodnych dla uczestników terminach, w wyznaczonych salach.

Wstępny plan rozpoczęcia zajęć: **II połowa października - I połowa listopada** - po zebraniu grupy i uzgodnieniu z nią terminu.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerami telefonów **Tomek: 609 397 085, Łukasz: 609 150 122**

Osoby, które chcą wziąć udział w kursie, prosimy o kontakt z Urzędem Gminy (tel. 81 881 62 01) w Końskowoli w celu zarejestrowania.

KURS FLORYSTYCZNY w GOK!

Zapraszamy na BEZPŁATNY kurs FLORYSTYCZNY, organizowany przez Centrum Nauki i Biznesu ŻAK - w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli!

Zapisy trwają do 20 października 2016 r. - osobiście w GOK lub nr tel 81 881 62 69.

Od osób zainteresowanych wymagane będzie jedynie świadectwo ukończenia szkoły średniej oraz dowód osobisty.

Biblioteka proponuje

Diane Chamberlain – W cieniu - Czy można budować szczęście na cierpieniu innych? Czy jest cień nadziei na ukojenie sumienia i odkupienie winy? Czy wśród tylu krzywd jest miejsce na prawdziwą miłość? Mara, przyjaciółka Joelle D'Angelo, podczas narodzin pierwszego dziecka dostaje wylewu, który powoduje nieodwracalne zmiany w mózgu. Zrozpaczona Joelle zwraca się o wsparcie do jedynej osoby, która rozumie jej ból, Liama, kolegi z pracy i męża Mary. Ich przyjaźń stopniowo przeradza się w coś więcej – coś, przed czym nie sposób uciec. Rozdarta poczuciem winy, Joelle postanawia pomóc Marze za wszelką cenę. Poszukiwania prowadzą ją do zagadkowej uzdrowicielki, która przed laty rzekomo uratowała jej życie. Kobieta również skrywa bolesną tajemnicę i uświadamia Joelle, że bywają uczucia skazane na zgon oraz takie, które przetrwają wbrew wszelkim przeciwnościom losu.

Aleksandra Chrobak - Beduinki na Instagramie. Moje życie w Emiratach - Aleksandra Chrobak poznała Emiraty od podszewki. W swojej książce opisuje kraj szokujących kontrastów, gdzie to, co zabronione, często ukrywa się po prostu za przyciemnionymi szybami luksusowych samochodów. W mieście, które w zaledwie parę dekad pokonało drogę od namiotów na pustyni do najwyższych wieżowców świata, najnowsze technologie przeplatają się z tradycjami i światopoglądem dawnych Beduinów. Kręte uliczki i tętniące życiem bazyry sąsiadują z sześciopasmową autostradą, po której pędzą najnowsze Bentleye i używane Lexusy.

Autorka jest wymarzoną przewodniczką po tym fascynującym świecie. Ze swadą i humorem opisuje kraj, który stał się jej drugim domem. Wyjaśnia, co zrobić, gdy gospodarz nie poczęstuje nas gahlą, jak rozróżnić typy zasłon na twarz, rozpoznać szejka po tablicach rejestracyjnych i spisać dobry kontrakt ślubny.

Kayte Nunn – Winnica Rose - Brytyjka Rose Bennett ma złamane serce i nadwagę, łatwo się denerwuje, a w wyniku splotu różnych okoliczności znalazła się daleko od domu. Nie jest do końca pewna, co robi w winnicy Kalkari Wines w australijskiej dolinie Shingle Valley - jest sam środek zimy, a otoczenie zupełnie nie przypomina soczystości zielonych australijskich krajobrazów, których się spodziewała. Jej brat uważa, że wysłał ją na przeszybiegi, jej ponury szef jest przekonany, że przysłała ją agencja au-pair, a niania nie może się doczekać, aż Rose posprząta dom.

Odkrywając dziwaczne ceremonie przy ognisku, tajemnicze procedury produkcji wina oraz pełną ekscentrycznych mieszkańców dolinę, Rose marzy tylko o tym, aby być gdzieś, gdzie jest ciepło. Kiedy jednak pogoda się poprawia, dolina zaczyna odkrywać przed nią swoją urodę, a Rose wbrew sobie zaczyna się zakochiwać - w dolinie, winach, dwojce dzieci, którymi się zajmuje, i w przystojnym Marku Cameronie, właścicieli pechowej winnicy Kalkari Wines. Kiedy do Kalkari wraca niewierna żona jej pracodawcy, a dodatkowo zjawia się brat Rose i żąda wyników jej pracy szpiegowskiej, dziewczyna musi podjąć najtrudniejszą w życiu decyzję.

Dinah Jeffries – Żona plantatora herbaty - Cejlon, lata dwudzieste i trzydzieste XX wieku. Dziewiętnastoletnia Gwen Hooper przypląta na Cejlon, by zamieszkać z mężem na plantacji herbaty, którą jego rodzina prowadzi od pokoleń. Jest zakochana i zachwycona nowym życiem na egzotycznej wyspie. Jednak Laurence, małomówny i zapracowany, nie poświęca żonie wiele czasu. Podczas samotnych dni w posiadłości Gwen natrafia na ślady tajemniczej przeszłości: ubranka dziecka w skrzyni, zamknięte drzwi, zarośnięty grób w ogrodzie. Laurence nie chce z nią rozmawiać o rodzinnych sekretach. Gwen nie wie, że sama już wkrótce będzie musiała ukrywać własną tajemnicę.

Polacy - Rodakom

Zbiórka i przygotowanie paczek świątecznych i noworocznych dla polskich dzieci mieszkających na Białorusi i Ukrainie

Drodzy mieszkańcy!

Wobec trudnej sytuacji Polaków mieszkających za wschodnią granicą zwracamy się do Państwa z prośbą o wsparcie zbiórki. Każda, nawet najmniejsza pomoc pozwoli nam przygotować paczkę, która na święta trafi do polskich rodzin.

W tym roku zbieramy:

- produkty spożywcze o długim okresie przechowywania: słodycze, kakao, konserwy mięsne, makaron, cukier, mąka, kasza, ryż, itp.;
- książki z polską literaturą piękną oraz książki dla dzieci;
- zabawki (wyłącznie miękkie – przytulanki)

Akcja trwa do grudnia br.

Miejsca zbiórek oraz dodatkowe informacje podano na stronie www.przeszloscpzyszlosci.pl

Materiały do „Echa”

Uprzejmie proszę o dostarczenie materiałów do listopadowego numeru „Echa Końskowoli” do 5 listopada 2016 r. Można je przekazać osobiście w GOK-u, przesłać na adres e-mail: gok_brzozowska@wp.pl lub skontaktować się telefonicznie z redakcją pod numerem tel. 81 881 62 69 lub 796 850 518. Reakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść publikowanych reklam.

Bardzo serdecznie zachęcam do współpracy. Jednocześnie pragnę podziękować osobom, które przekazują materiały do „Echa Końskowoli” oraz informują redakcję o ważnych i ciekawych wydarzeniach z terenu gminy.

Agnieszka Brzozowska

Z żałobnej karty

Rubryka oparta na informacjach od Czytelników

Krzysztof Tarkowski	(37)	Sielce
Janusz Ruzik	(83)	Końskowola
Jan Ochal	(82)	Sielce
Tadeusz Gąszczak	(66)	Sielce
Wiesław Kopeć	(52)	Młynki
Pelagia Szczęśniak	(82)	Sielce
Jadwiga Czarnecka	(88)	Wola Osińska
Henryk Kozak	(73)	Wronów
Paweł Zuchniarz	(33)	Stary Pożóg

WYDAWCA: GMINNY OŚRODEK KULTURY

Redakcja:

Agnieszka Brzozowska (redaktor naczelna),

Monika Dudzińska, Teresa Dymek, Elżbieta Urbanek

Zdjęcia: Teresa Oriowska

Stali współpracownicy:

Agnieszka Franczak-Pań, Jan Białowięs, Zbigniew Sykut, Beata Kowalik

Tomasz Owczarż, Maria Rodak, Piotr Bicki, Dorota Chyl

ks. Konrad Pilat, Iwona Stochmal, Mirosława Baca.

Kontakt:

Gminny Ośrodek Kultury, 24-130 Końskowola,

ul. Labelska 93, tel. 81-88-162-69,

e-mail: gok_brzozowska@wp.pl, gok_konskowola@post.pl,

www.gok.konskowola.pl

Skład i druk:

Drukarnia ELKO w Końskowoli

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania

tekstów, aduściacji materiałów i zmiany tytułów.

POTEGA URODZAJU

GRUPA
AZOTY

NAWOZY Z PUŁAW

To Azot decyduje o Twoim plonie

- Stabilna jakość nawozów wynikająca z ponad 50 lat doświadczeń
- Różnorodność opakowań dostosowanych do potrzeb odbiorców
- Rozwinięta logistyka samochodowa i kolejowa
- Polityka cenowa skorelowana z trendami europejskimi
- Odpowiedzialność biznesowa
- Obsługa po sprzedaży: wizyty u dystrybutorów i rolników, doradztwo fachowe i szkolenia

Pulrea®

Pulgran®

Pulan®

Pulsar®

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

Radwan
sprzedaż nawozów

Przedsiębiorstwo Handlowe
Sprzedaż Artykułów do Produkcji Rolnej Ryszard Radwan
Młynki 37 a, 24-130 Końskowola
tel. 81 8816 515 | p.h.ryszard.radwan@wp.pl
www.phradwan.pl

Kolejna placówka Banku Spółdzielczego w Końskowoli na terenie Puław

Dnia 28 września 2016 r. Bank Spółdzielczy w Końskowoli otworzył nową filię w Puławach. Jest to już piąta placówka na terenie miasta Puławy, a dziewiąta w całym województwie lubelskim.

Kolejna nowa placówka to spełnienie oczekiwań naszych klientów w zakresie podnoszenia dostępności usług dla klientów banku. Spełnianie oczekiwań naszych klientów to jeden z elementów strategii przyjętej przez Bank. Dotychczas funkcjonujące placówki cieszą się dużym uznaniem wśród mieszkańców, co świadczy o zaufaniu jakim obdarzają nas klienci, a otwarcie kolejnej placówki świadczy również o dynamicznym rozwoju Banku.

Nowa Filia Banku Spółdzielczego w Końskowoli mieści się w wielofunkcyjnym obiekcie usytuowanym w centrum Puław przy ul. Centralnej 2. (Budynek Puławskiej Spółdzielni Mieszkaniowej – PSM)

W aranżacji uwzględniono potrzeby klientów, dzięki czemu udało się stworzyć profesjonalną i przyjazną przestrzeń przeznaczoną dla wszystkich klientów. Do lokalu prowadzi również podjazd dla osób niepełnosprawnych.

Liczymy na to, że nowa filia umocni naszą pozycję na lokalnym rynku i zwiększy dostępność do oferowanych przez nas usług i produktów bankowych. Jednocześnie jesteśmy przekonani, że możemy pomóc społeczności puławskiej we wszechstronnym rozwoju gospodarczym.

Bank Spółdzielczy w Końskowoli bazuje na wieloletnim doświadczeniu, dlatego wie jak ważne są technologie, których obecność pomaga odnaleźć się w nowoczesnym świecie. Bank poszerzając sieć swoich placówek wprowadza również nowe rozwiązania technologiczne i organizacyjne, w tym bankowość internetową i mobilną. Potwierdzeniem tego faktu są liczne wyróżnienia. Bank Spółdzielczy w Końskowoli jest tegorocznym laureatem XXIV edycji konkursu na Najlepszy Bank 2016 organizowanym przez „Gazetę Bankową”. Rekomendację w dniu 14 czerwca 2016 r. w Warszawie w Hotelu The Westin Warsaw podczas Wieczoru Bankowego odebrał Prezes Zarządu Banku.



Wszystkim klientom oprócz nowoczesnych rozwiązań proponujemy również podstawowe produkty bankowe:

- lokaty z gwarancją BFG,
- rachunki oszczędnościowe z gwarancją BFG,
- kredyty dla firm i przedsiębiorców,
- kredyty gotówkowe i kredyty konsolidacyjne,
- kredyty na zakup mieszkania lub budowę domu oraz kredyty hipoteczne,
- prowadzenie rachunków dla firm i przedsiębiorców,
- prowadzenie rachunków ROR oraz rachunków JUNIOR dla dzieci i młodzieży,
- rachunki dla wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych.

**Zapraszamy wszystkich do współpracy,
odwiedzania
i oceny naszych placówek.**